

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przenumeracja

zamiejscowa:		miejskowa:	
rocznie . . . 32 K.	ówlerórocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ówlerórocznie . . . 8 K.
półrocznie . . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, cwieteroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokotowskiego w Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyżej podpisanym dyplomem najlaskawiej podnieść emerytowanego generał-majora, Karola Klarnera w Bernie, do stanu szlacheckiego i nadać mu przydomek „Chiesa di Locca“.

P. Minister sprawiedliwości zamianował: sędzią powiatowym w Czerniowcach sędziego Kazimierza Laidlera w Zastawnej; sędziami auskultantów: Wojciecha Czownickiego dla Sadagóry, Dymitra Balmosia dla Storożyńca, dr. Jakóba Rabla dla Wyżnicy i Józefa Sniżka dla Zastawnej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 maja.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby w rozprawie o sanacji finansów krajowych zabrakł głos p. Fiedler i wywodził, że niedobór w budżetach krajowych uważać należy głównie za wynik nadzwyczaj wielkich wydatków na szkolnictwo, jakoteż ciężarów

nałożonych przez Państwo na kraje, jak np. melioracye, regulacye rzek, sprawy sanitarne, humanitarne i t. d. Państwo nie troszczyło się dotąd o środki finansowe dla krajów. Mowca odparł zarzut, jakoby kraje nie spełniały swych społecznych zadań, i wskazał na to, że szkolnictwo oraz sprawy sanitarne i humanitarne prowadzone są przez kraje wzorowo. Zupełnie też niesprawiedliwy jest zarzut, jakoby Sejm prowadził politykę klasową, a w szczególności agrarną. Plan finansowy Rządu na pierwszy rzut oka ma w oczach Czechów niezawodnie wiele pomyłek, albowiem Czechy mają otrzymać 31 milionów, a Morawy 12 milionów koron, lecz podwyższenie podatku od piwa byłoby dla Czech najbardziej dotkliwie. Tak samo podwyższenie taryf dałoby się dotkliwie odczuć, a suma, której przekazanie Czechom jest zamierzone, nie wystarcza na pokrycie deficytu królestwa czeskiego. W celu sanacyi finansów krajów powinno Państwo objąć część wydatków szkolnych na siebie. Bez zupełnego zaś uzdrowienia finansów krajowych nie można mówić o podwyższeniu podatku od piwa. (Oklaski).

P. Steinwender wyrażał różne wątpliwości co do tego, czy przedłożenia rządowe mogą przynieść przychód i twierdził, że nie wystarczą one ani dla sanacyi finansów krajów, ani też dla sanacyi budżetu państwowego. Podwyższenie taryf na kolejach państwowych nie będzie miało wielkiego znaczenia dla budżetu Państwa. Przed uchwaleniem przedłożonego podwyższenia podatku należałoby dokładniej rozważyć, czy nie byłoby możliwe tak jak w Niemczech zwrócić uwagi na podatek od tanyem, od przyrostu wartości i zaprowadzić podatek na niezona tych oraz inne nowe podatki. Mowca zwraca się przeciw temu, aby krajom odbierano prawo pokrywania wydatków tak, jak one uważają za stosowne.

P. Freundlich oświadczył się imieniem socjalistów z całą stanowczością przeciw nowym przedłożeniom podatkowym, które nazwał bezwzględny zamachem na kieszeń ludności pracującej. Zdaniem mowcy, koszta aneksyi Bośni i Hercegowiny będą wynosiły więcej niż 11 milionów rocznie, jak to Minister skarbu zapowiedział. Pierwszym warunkiem rozumnej polityki finansowej krajów byłoby zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania do Sejmów.

P. Seidl oświadcza się imieniem niemieckich agrarysów przeciw podwyższeniu podatku od piwa i wódki.

P. Łukasiewicz wita w ogólności bardzo życzliwie akcyę Rządu, stanowczo jednak oświadcza się, jako zastępa ludności włościańskiej, przeciw podwyższeniu podatku od wódki. Swoje ostateczne stanowisko wobec przedłożenia rządowych czynią Rusini zależnym od ustępstw Rządu.

P. Chalupka (czeski agr.) nazywa przedłożenie fiskalnym i zwalcza je ze stanowiska autonomicznego i ekonomicznego.

P. Hornof (czeski soc. dem.) sprzeciwia się uchwalonemu przedłożeniu, ponieważ rzekomo obciąża ono szerokie masy ludności.

Na tem obrady przerwano.
Następne posiedzenie w piątek o godz. 11 przed południem.

Przy końcu posiedzenia odczytano wpływy, między innymi następujące interpelacye: p. Kuryłowicza w sprawie sankcjonowania galicyjskiej ustawy łowieckiej; p. Eug. Lewickiego w sprawie rzekomych nadużyć przy wykonywaniu galicyjskiej ustawy budowlanej; p. Battaglii w sprawie zniesienia handlu terminowego zboża i produktów młynarskich na Węgrzech; p. Stwiertni w przedmiocie polepszenia materialnego położenia urzędników

dyrekcyi kolei państwowych i zrównania emerytur wdowich i zasiłków na wychowanie dzieci tych urzędników państwowych i pp. Zamorskiego i Dobii w sprawie zajść w Bielsku w dniu 3 maja b. r.

Z komisji budżetowej.

Komisya budżetowa uchwaliła w sprawie bonów kasowych następującą rezolucyę: „Zważywszy, że przez emisję bonów kasowych nastąpiło przekroczenie kompetencyi administracyi, że jednakże ta operacya była przez zewnętrzne i wewnętrzne stosunki polityczne usprawiedliwiona i leżała w interesie finansów państwowych, uchwała Izba posłów udzielić Rządowi dodatku ab-solutoryum za jego postępowanie wraz z zastrzeżeniem prawnem. Komisya proponuje przyjęcie odpowiedniej ustawy“.

P. Kramarz i Seitz zgłosili wotum mniejszości. Rozpoczęto dyskusyę nad budżetem Ministerstwa robót publicznych. Po referacie p. Schmidta przerwano obrady do dzisiaj godz. 10 rano.

Awans majowy w c. i k. armii.

(IV.) W pułkach piechoty, strzelcach i pionierach zamianowani w rezerwie kapitanami porucznicy: Napoleon Zelinka 95, Józef Pollak 90, Kazimierz Kamieniecki 30, Juliusz Fränzel 95, Hubert Meijer 95; porucznikami podporucznicy: Benno Todt 23 bat. strzele. poln., Adolf Peters 58, Florian Rossmanith 30, Jan Kuciel 30; podporucznikami chorążymi (aspirant na audytora) Alfons Bendas 41.

W pułkach kawaleryi zamianowani w rezerwie: rotmistrzem: porucznik Lu-

1)

Dr. Adam Szelański.

Z PODROŻY PO HISPANII.

I.

Krajobraz.

Kto przejeżdża landy Akwitanii, tego musi uderzyć duże podobieństwo ich do płaskich równin naszego Mazowsza. Goła przestrzeń bez kresów, zalana gdzieniegdzie wodą, karłowata roślinność drzewna — obraz walki człowieka z dwoma upartymi i bezmyślnymi żywiołami — morzem i piaskami pustyni. We mgle poranku i w załamaniach fioletowych promieni słońca, przedstawiają się oczom naszym konie i krowy na pastwiskach w kształtach jakichś fantastycznych potworów, na pół morskich, na pół lądowych.

Dopiero po kilku godzinach podróży zarysowuje się na widnokręgu sine pasmo gór. To Pireneje, granica Francyi, kto wie, może Europy, tak wybitnie półwysp Pirenejski spojony jest pomimo cieśniny morskiej z innym lądem — afrykańskim.

Chwila odpoczynku nad zatoką Biskajską w uroczysku Biarritz. Pieścielko natury, wytwór kaprysu hrabiny de Montijo, późniejszej cesarzowej Eugeni, o tej porze ciche i bezludne. W południe podpływają do samego brzegu delfiny, bawiąc swoimi figlarnymi skokami biedne chore baby, powtarzające lekye z jakąś starą miss. Piękność tego zakątka ziemi o cieplarnianym klimacie, podnoszą niezwykle góry, które stąd rozciągają się przed naszym wzrokiem w całej okazałości, i olśniewają blaskiem swoich pół śnieżystych.

Jeszcze kilka małych stacyi kolejowych i zarazem osad rybackich. Scena ładowania do pociągu kosztów ze świeżymi sardynkami;

gwar dyalektu baskijskiego miesza się z poswistem wiatru. Czarny, skromny ubiór rybaczek, ich nawoływania jakieś dziwne, jakaś dziwna uprzęż — wóz dwukołowy zaprzężony w parę wołów, przykryty białymi płachtami, drogi jak gdyby budowane za czasów rzymskich. Pociąg przecina małą rzeczkę Bidasao i wtacza się do Iruny.

Jesteśmy w Hiszpanii, o czem nie mówi nam na razie nic więcej oprócz małych figurek urzędników celnych, których uniform przypomina znany dobrze ubiór wojskowy austriacki.

Nasza dalsza droga biegnie wzdłuż malowniczej kotliny rzecznej, przypominającej swym krajobrazem jeziora szwajcarskie. Zapuszczamy się coraz głębiej w góry. Za nami giną domki rybackie, małe stajki, przyczepione jak gniazda jaskółcze do skał, całe miasta i osady, jakby wyciosane z tego samego szarego kamienia, do którego są przyczepione. Coraz mniej gajów mirtowych, drzewek obsypanych białym i różowym kwieciami, krajobraz staje się coraz dziksz. Wjeżdżamy na krawędź wyżyny Kastylijskiej. Resztę drogi do samego Burgos przebywamy w ciemnościach nocnych przy akompaniamencie pluskającego deszczu i wycia wiatru tak gwałtownego, jakgdyby lada chwilę cały nasz pociąg miał zwałić się w przepaść.

Nie zapomnę chwili, gdy dnia następnego ogarnął z wysokości t. zw. Castillo krajobraz kastylijski — dziki i ponury, gdzieś urozmaicony płaskimi na kształt stołów wyżynami. Widok ten niezmiernie szpeci brak drzew. Wszystkie punkty wynioślejsze są nagie i bieleją zdaleka swymi odrapanymi szczytami. Kiedy się zapuścimy dalej w głąb Kastylii, aż po Sierra Guadarama, wrażenie to pierwotne dzikości będzie się potęgowało. Niedaleko Segovii ziemia roztrzaskana i popękana przedstawia jakiś dantejski obraz piekła, tem straszniejszy, że barwa jej jest jakaś krwawa.

Wszędzie, gdzie się zatrzymywał po

drodze, zarówno w starej, jak i nowej Kastylii, ścięły mnie zawsze wichry straszliwe. Biorą się one z owych Sierra, które przeryniają wzdłuż i wszerz wyżynę Kastylijską, a które czynią klimat Hiszpanii raz suchym i zimnym, to znów dusznym i rozpalonym na podobieństwo klimatu stepów. „Dziecięcie miesięcy zimy, a trzy miesiące piekła“, mówi przysłowie hiszpańskie w odniesieniu szczególnie do starej Kastylii. Chociaż w Madrycie zdarza się nieraz, że śnieg przykryje zrana w końcu marca całe miasto.

Żegnajcie złudzenia o południowym niebie Hiszpanii. Tutaj krajobraz jest zawsze jednostajny — szaro-oliwkowy. Powietrze przezrocyste, kontury ciał odbijają się na niem ostro i wyraźnie, ale za to ani cienia miękkości, owego ciepła kształtów, jakie ma niebo włoskie, owych drgań powietrza rozżarzonego w słońcu, które nawet na Kampanii rzymskiej, szarej i pustynej, dostarcza tyle złudzeń i wrażeń wzrokowych. To jest właśnie ów koloryt hiszpański, zimny, zielonkawy, jaki spotyka się na obrazach Velasqueza, Coello i innych.

Kastylija jest sercem Hiszpanii, a Kastylijczyjcy uważają siebie za jedynych prawdziwych Hiszpanów. W istocie sama natura oddzieliła Hiszpanię środkową od nadmorskich prowincyi i Andaluzya należy swym klimatem, swą roślinnością nawet, swem zaludnieniem i w znacznej mierze cywilizacyą do sąsiedniego Maghrebu.

W drodze na południe, z Madrytu, scenerya zmienia się tak szybko, jak gdyby za pociśnięciem guzika elektrycznego. Wyjeżdża się wieczorem z Madrytu, nad ranem przed oczyma naszymi rozciągają się pola otoczonye żywopłotem z kaktusów. Miejsce naszej brzozy lub wierzy przydrożnej zastępuje samotna palma.

Andaluzya słynie ze swej urodzajności. Był to niegdyś jeden ogród południowy, uprawiany pracowitą ręką Maurów i Morisków. Dziś miejsca takie, jak Granada, zapuszczone, a miasta, jak Kordowa, ogłodzone.

Przecież jeszcze gdzieniegdzie kultura ziemi stoi wysoko. Tutaj znajdują się owe słynne ganaderias, gdzie hodują toros, przyszyłych zapaśników cyrkowych. Pozostała się jeszcze znakomita rasa koni, których okazy rzadko gdzie się spotyka poza Hiszpanią. O małej głowie, krótkiej szyi i szerokim przodzie, koń ten rosły i silny jest niezrównany wierzchowcem, a wiecznie w rzeźbie i malarstwie hiszpańskim, przypomina ów klasyczny zaprząg do wozu Apollina.

Hiszpania, jak wszystkie kraje południowe, nie ma lasów, od czasu zdarrzają się niewielkie gaje piniowe. Na południu przylgają się do nich lasy drzewa korkowego, o ciemno-zielonych liściach, szarym pnium. Wrażenie sadów tworzą drzewa oliwkowe z jednostajną regularnością rozsiadane na polach.

Południe Hiszpanii ma więcej cech miękkości, użycia i rozleniwienia w porównaniu do Kastylii. A przecież i tutaj wrażenie ogólne całego kraju streszcza się w tej samej surowości i oryginalności. To spostrzeżenie ułatwił mi jeden rodowity Hiszpan ze zwykłą u tych ludzi szlachocią (nie mówię otwartością, bo to jest co innego i tego rysu charakteru nie mógłbym Hiszpanom przyznać). „Jak się panu nasz kraj ogólnie podoba? — zapytał mnie — odpowiedziałem w sposób mniej więcej ten sam, ogólnikowo, nie chcąc go dotknąć. „Chce pan powiedzieć, że wydaje się panu dzikim. Tak i ja sądzę“.

Dzikim jest krajem ta Hiszpania i dzicy są ci Hiszpanie, lecz nie należy rozumieć tego wyrazu po n szemu, według ogólnie przyjętego i utartego szablonu. Ludzie szarmonizowali się tutaj tylko z otoczeniem, dlatego ta dzikość jest najpiękniejszą i najciekawszą stroną ich kraju i stanowi całą oryginalność ich charakteru. Należy też nam z kolei poznać i ludzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dwik Böhl 9 drag.; porucznikiem: podporucznik Zdenko hr. Schönborn 14 drag.

W pułkach artylerii polnej zamianowani w rezerwie: porucznikami podporucznicy: Włodzimierz Strzelecki 11 haubie, Fryderyk Rottenbacher 31 art. poln., Karol Tier 2 art. poln., Bogusław Jeżek 32 art. poln., Mieczysław Grodecki 1 art. poln.

W trenie zamianowani w rezerwie porucznikami podporucznicy: Jarosław Voves i Jan Skalička 3 p.

W kawalerii zamianowani podporucznikami rezerwowi chorążowie: Hugo John 6 uł., Karol Weller 2 uł., Franciszek bar. Zschok 14 drag., Henryk Michl 3 drag., Jan Kossak 1 uł., Hugo hr. Nostitz-Rieneck 13 uł.

W korpusie audytorów zamianowani kapitanami - audytorami porucznicy-audytorzy: dr. Karol Halfar 80 pp. i Michał Chorąży 77 pp.; porucznikami-audytorami rezerwowi podporucznicy: Józef Janeczko z 21 pp. w sądzie garnizonowym we Lwowie, Józef Hrycajko z 10 p. haubie w sądzie garnizonowym w Przemyślu, Belesław Dunikowski z 3 p. trenu w sądzie garnizonowym w Krakowie, Edward Pittauer z 4 p. bosn. here. w sądzie garnizonowym we Lwowie.

W korpusie oficerskim lekarzy wojskowych zamianowani generałami-lekarzami sztabowymi, starsi lekarze sztabowi I. klasy: dr. Salomon Kirhenberger, szef sanitarny I. korpusu i dr. Ignacy Link, szef sanitarny XI. korpusu; starszymi lekarzami sztabowymi II. klasy lekarze sztabowi: dr. Jan Suk ze szpitala garnizonowego nr. 15 w Krakowie i dr. Herman Gottlieb, szef lekarski 2 dywizji piechoty w szpitalu garnizon. nr. 20 w Koszycach; lekarzami sztabowymi lekarze pułkowi dr. Józef Pollach z 4 p. bošn. here. w 100 pp., dr. Jan Dedina z 3 p. w 47 pp., dr. Karol Karowski z 100 pp. w szpitalu garnizonowym nr. 16 w Budapeszcie; lekarzami pułkowymi starsi lekarze: dr. Stefan Wachter 14 drag. i dr. Hieronim Hašek 6 p. uł.

W korpusie oficerów rachunkowych zamianowani kapitanami rachunkowymi podporucznicy rachunkowi: Karol Schöbel 3 p. trenu, Antoni Gmeiner 55 pp., Józef Ivits 20 pp.; porucznikami rachunkowymi podporucznicy rachunkowi: Henryk Elstner 1 p. art. poln., Izidor Wołoszczuk z 95 pp. w 3 p. huz., Józef Pokorny 28 p. art. poln., Wilhelm Riedel, nadkompletowy w 2 pp., przydzielony do służby w korpusie żandarmeryi dla Bośni i Hercegowiny, w 3 p. drag.; podporucznikami rachunkowymi zastępcy oficerów rachunkowych: Józef Lakomy z 4 p. huz. w 93 pp., Rudolf Kieslich z 3 pp. w 91 pp., Jakób Mahler z 24 pp. przydzielony do służ-

by w areszcie garnizonowym we Lwowie, w 65 pp., Mikołaj Malusa z 3 pp. w 86 pp., Michał Buchberg z 9 p. drag. w 68 pp., Robert Philipp, nadkompletowy w 1 pp. przydzielony do służby w szkole kadeckiej, dla piechoty w Łobzowie, w 3 p. art. fort., Bela Sternberg z 66 pp., przydzielony do służby w 15 dywizji trenu, w 23 pp.

W wojskowej intendencji zamianowani: starszym intendentem II. klasy intendent wojskowy Karol Netrwal, szef intendencji 11 dywizji piechoty w intendencji 11 korpusu; wojskowym intendentem podintendent Edward Boeke, szef intendencji 12 dywizji piechoty; podintendentami kapitanowie Rudolf Jutichar, nadkompletowy z 7 bat. strzele. poln., przydzielony do intendencji 1 korpusu, Seweryn Lang, nadkompletowy w 55 pp., przydzielony do intendencji 11 korpusu.

W etacie wojskowych inżynierów budownictwa zamianowany porucznikiem podporucznik Adolf Philipp, nadkompletowy w 10 p. haubie, w oddziale wojskowego budownictwa 2 korpusu.

W etacie urzędników kontroli rachunkowej zamianowany radcą rachunkowym kapitan rachunkowy Franciszek Hubaček z wojskowego Domu inwalidów we Lwowie w oddziale rachunkowym Ministerstwa wojny.

W etacie urzędników wojskowych magazynów zamianowany starszym zarządcą magazynu II. klasy zarządcą magazynu Rudolf Hiltseher, naczelnik magazynu we Lwowie.

Przesilenie na Węgrzech.

Przesilenie na Węgrzech zmierza ku kresowi. W czasie bytności Najj. Pana w Budapeszcie, w ciągu bież. tygodnia zapadła zapewne pierwsze i najważniejsze kroki dla zażegnania kryzysu. Wedle opinii kół politycznych w Budapeszcie, należy na pewne przewidywać, że już około połowy maja nastąpi zupełne wyjaśnienie.

Przedewszystkiem powołany zostanie na audyencyę do Króla szereg mężów stanu. W ostatnich dniach wymieniano wiele nazwisk i ogłoszono nawet długą listę polityków, którzy rzekomo mają Monarsze przedłożyć swe opinie. Autentyczna oczywiście ta lista być nie może, układ jej bowiem zawisł od Korony, a Monarcha nie powziął jeszcze w tej mierze stanowczych postanowień. W każdym razie sądzić, że lista poinformowane, że lista autentyczna będzie znacznie krótsza, gdyż Najj. Pan zamierza wysłuchać jedynie polityków rzeczy-

wisicie wpływowych, których sąd i rada mogłyby istotnie przyczynić się do zażegnania przesilenia.

Przedewszystkiem zresztą, przywódcy skołizowanych stronnictw są interesowani w tem, aby ono ustąpiło jak najrychlej. Pakt z r. 1906 pozostał dotąd niezafatwiony; reforma wyborcza, którą Najw. mowa Tronowa z r. 1906 nazwała „najważniejszym zadaniem koalicji“, nie weszła w życie, jakkolwiek projekt reformy wygotowany przez hr. Andrassego otrzymał już sankcyę wstępną, a cały gabinet dr. Wekerlego, zwłaszcza zaś wodzowie partii niezawisłości Fr. Kossuth i hr. Apponyi oświadczyli, że solidaryzują się z projektem. Jeśli więc pewien odłam partii niezawisłości oświadcza, że przedłożenie wyborcze hr. Andrassego nie będzie przyjęte, to — ściśle rzecz biorąc — zwraca się ów opór także przeciwko naczelnym głowom całego stronnictwa, Kossuthowi i Apponyiemu.

Aby przesilenie węgierskie dało się pomyślnie załatwić, potrzeba przedewszystkiem porozumienia stronnictw, stanowiących większość w Sejmie, postanowiony bowiem być musi pewien jednolity, wspólny program. Wobec zamętu, jaki zapanował w łonie skołizowanych stronnictw, pragną oczywiście wszystkie umiarkowane, zdolne do rządzenia stronnictwa, jeszcze ściślejszego zespolenia i tem głośniejsze nawoływanie do fuzji, której to myśli najgorętszymi rzecznikami od pierwszej chwili jej pojawienia się są hr. Andrassy i Fr. Kossuth. Jeśli tym dwóm politykom uda się usunąć z drogi trudności, które uniemożliwiają na razie na Węgrzech utworzenie zwartej, jednolitej partii rządowej, wówczas możliwe stanie się także rozwiązanie przesilenia w duchu paktu z roku 1906, a przy pomocy wszystkich dobrej woli przywódców skołizowanych stronnictw. W przeciwnym razie szukać trzeba będzie innej drogi, a niema powodu wątpić, że ona się znajdzie.

Ubolewać tylko wypada, że w tak poważnej właśnie chwili zjawiają się politycy, którzy zamiast torować drogę porozumieniu, wprowadzają jeszcze większy zamęt. Żle też przysłużył się sprawie p. Geza Polonyi mowa wygłoszona w Sas-Kör, a gwałtownie potępiająca taktykę hr. Andrassego i jego reformę wyborczą. P. Polonyi wystąpił jako gorliwy rzecznik wyłącznych rządów partii niezawisłości, w miejsce rządów koalicyjnych. Wmieszał zaś przytem w swe kombinacje także osobę dr. Wekerlego, twierdząc, że on — dr. Wekerle — sam oświadczył, iż chętnie stanąłby na czele gabinetu reprezentującego wyłączne stronnictwo niezawisłości.

Zaprzeczył temu twierdzeniu energicznie dr. Wekerle w *Magyar Hirlap*, a obecnie Polonyi przyparty do muru, rad nie rad przy-

znaje, że podobnego oświadczenia nie słyszał od dr. Wekerlego.

Sprawa to zresztą drobnej wagi, wywołała jednakże wiele niesmaku i to w chwili, gdy należałoby właśnie unikać wszystkiego, co przyczynia się do rozdrażnienia.

Położenie wewnętrzne w Niemczech.

(H) W komisji finansowej parlamentu niemieckiego odbyło się wreszcie z wielkim napięciem oczekiwane głosowanie nad wnioskiem konserwatystów o zaprowadzenie podatku od przyrostu wartości przy zupełnym pominięciu podatku spadkowego. Przed głosowaniem składali przedstawiciele stronnictw odpowiednie oświadczenia. W imieniu polskiej frakcyi zapowiedział p. Skarzyński, iż Polacy przeciwni są podatkowi spadkowemu, a przeto głosować będą za wnioskiem konserwatystów. Wprawdzie efekt finansowy podatku od przyrostu wartości nie jest dotąd znany, ale wydatność jego będzie z pewnością większa, aniżeli rząd przypuszcza. P. Skarzyński dodał wreszcie, iż podatków na zapas Polacy uchwalają nie myślą.

Po tem oświadczeniu przystąpiono do głosowania. Najpierw odrzucono wniosek socyalistów, którzy żądali zaprowadzenia podatków od majątku i od spadków w takiej wysokości, aby nie zachodziła już potrzeba podwyższania podatków bezpośrednich. Za wnioskiem konserwatysty Dietricha o zaprowadzeniu podatku od przyrostu wartości zarówno przy nieruchomościach, jak i papierach wartościowych, głosowali: 4 konserwatysty, 8 członków centrum i dwaj Polacy, razem 14; przeciw temu wnioskowi głosowało 14 członków wszystkich innych stronnictw, a przeto wniosek konserwatystów został odrzucony równością głosów.

W głosowaniu nie dopisali tedy członkowie zjednoczenia ekonomicznego, którzy w ostatniej chwili podnieśli pewne wątpliwości przeciw podatkowi od przyrostu wartości kapitału ruchomego. Wystąpili też oni w komisji z własnymi rezolucjami, które przyjmują zasadniczą myśl wniosku konserwatysty z pewnemi tylko bardziej formalnymi zastrzeżeniami. Pierwsza ich rezolucya, wzywająca rząd, aby bezwzględnie zajęły się opracowaniem projektu podatku od przyrostu wartości na nieruchomościach, została jednomyślnie przyjęta. Druga rezolucya, wzywająca rząd, aby zastanowił się nad tem, w jaki sposób, celem wyrównania obciążającego własność gruntową podatku od przyrostu wartości, możnaby zaprowadzić

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

POCHODNIA.

(Wolny przekład z francuskiego).

XV.

(Ciąg dalszy).

Laurières powstał ze swego krzesła i szedł ku narzeczonej, z której czynił, nie bardzo się nad tem zastanawiając, rozrzucającą mężennicę i biorąc jej rękę pochylił się nad nią, mówiąc ze wspaniałym uniesieniem:

— Maryo, ciebie się pytam, czy zgodziłaś się, abym zrezygnował z mojego mandatu, abym uszedł raz na zawsze z tej trybuny, na której mnie widziałas? Czy chcesz, aby w chwili, gdy pragnąłbym przyprowadzić do stóp twoich człowieka uzdolnionego do przewodzenia nad innymi, czy chcesz abym się stał tylko takim, któremu można powiedzieć: Siedź cicho! a on zamilknie? Ależ czy wtedy poznasz, że to ten sam człowiek, z którym obiecałaś dzielić życie?

Marya słuchała go z podniesioną głową, z nieopisanym wzruszeniem. Tak, poznawała w nim, każdy mógł poznać, że jest ptakiem wysokiego lotu, chociażby mu skrzydła przycięto; ale gdyby się zgodził, aby mu je przycięto, jakże oplakane będzie jego życie obok niej! Wyobrażała go sobie schodzącego ze stopni trybuny w otoczeniu kolegów, którzy z zachwytem ręce wyciągali, jakby chcieli go unieść w górę, w tryumfie... Była kobietą i bardzo jeszcze młodą, nie znała więc jeszcze tej namiętności władzy, która podnieca niektórych ludzi do samej starości, ale czuła, że ten, którego kochała, znajduje się pod panowaniem tej namiętności; czuła przez intuicyę, że chociaż wychwałała jego miłość dla siebie przed Ojcem Amelin, ona sama silniej kochała i jak każda szlachetna kobieta

godziła się, aby ta miłość okupiona była cierpieniem.

Głosem słabym, przerywanym łkaniem, a przecieć stanowczym, odrzekła:

— Janie, bądź zawsze szczery z sobą samym, i błagam mego stryja, aby dzisiaj już nie wymagał nic więcej od ciebie...

Wtedy ujrzeni, jak Jezuita zdradzał tak silnie, że całe jego biedne ciało wydało się jakby konwulsyjnie wstrząśnięte. Wysunął się nieco z fotela i głosem pełnym gorczy, twardym, rozpaczliwym, odrzekł:

— Nie wymagam nic od ciebie, ani od niego; myślałem, że można prosić człowieka, wychowanego przez Kościół, aby się nie łączył z katami, którzy obecnie nad nim się zncęją; miałem nadzieję, że twoja miłość jest miłością chrześciance, że twoja chrześcijańska gorliwość potrafi wpływ wyrzucić na człowieka ukochanego, że nadewszystko powinnaś dbać o jego duszę, o zbawienie. Ponieważ się pomyliłem, pozostaje mi tylko powiedzieć ci stanowczo: Wybieraj pomiędzy nami dwoma, odbierz słowo, które dałaś tak nierozważnie, pozostań ze mną, wyrzeknij się miłości dla tego człowieka, albo idź za nim, pomimo jego niegodnych czynów, ale odtąd, obcą mi będziesz.

Stanął prawie, zaciskając ręce na oparciach fotela z boleśnie wyniosłem obliczem namazańca, głoszącego monarszej kłatwę Kościółu. I dodał, zwracając się do Lauriera:

— Nie zatrzymuj pana dłużej.

Usunął się znowu na fotel, zdając się pogrążyć w cichej modlitwie, a ręce jego lodowaciały, jak po śmierci, zaciskając się na krucyfiksie ze srebra i z hebanu.

Ręka Lauriera, gorąca, jak węgiel żarzący, zaciskała się znacząco na rękę Maryi; lecz magnetyzm działał sam z siebie; powstała z miejsca, cała w szlochach i we łzach i pozwoliła się uprowadzić obracając głowę i wyciągając ramię błagalnie w stronę misyonarza nie wzruszonego — przynajmniej z pozoru — i wołając wśród łkania:

— Ojeze! mój Ojeze!...

XVI.

Dumny, tryumfujący, ale zarazem z rozdartem sercem, Laurières trzymał w obje-

ciu Maryę, pieścił ręką i ustami jej czoło, włosy i słowami miłości starał się zatrzeć rozpaczliwą bolesć, która przed chwilą obezwładniła młodą kobietę, tak, że na pół przytomna dała mu się wyprowadzić z pokoju Jezuita do saloniku.

Siedząc obok niej na kanapie przysięgał, że poświęci całe swoje życie, aby dać jej zapomnieć o łzach wylanych dzisiaj, że żadna kobieta nie będzie miała męża tak bardzo kochającego, uczciwego i pełnego względów jak on, ponieważ dała mu dowody tak wielkiego rozsądku, nie wymagając niemożliwej do spełnienia ofiary z jego przekonań i działalności politycznej...

Następnie — gdyż uniesienie sentymentalne bardzo szczerze nie dawało mu zapomnieć o trudnościach obecnej sytuacji, które trzeba było od razu usunąć — dodał:

— Zachowasz odwagę do końca, nieprawdaż, Maryo? Coby nam przyszło z dalszego odkładania? Doszłaś już do przekonania, że twój stryj nie zgodzi się na pozwolenie; ale bądź pewna, że duchowny, zakonnik przedewszystkiem, nie zechce stracić własnowolnie wpływu na ognisko domowe, a ponieważ w naszym ślubie, tylko dzięki miłosierdziu będzie mógł nas odzyskać, będzie miłosierny.

Marya uznawała, że Laurières ma słusność; ona sama, jak to już można było zauważyć, nie była niezdecydowanego charakteru; wahania jej, od czasu przyjazdu Ojca Amelin, pochodziły z serca niezmiernie wrażliwego i gotowego się poświęcić, aby oszczędzić inne serca. Ale przedewszystkiem chodziło jej o to, aby narzeczonemu nie zrobić przykrości, obawiała się także, aby jej nie zarzucili, że w pewnej mierze publicznie go poniżyła; rzeczywiście, Laurières prosił na świadka, oprócz doktora Jomard, pewnego ministra, jedną z najwybitniejszych osobistości świata politycznego; minister, już powiadomiony, że opóźnienie nastąpiło z powodu przybycia chorego Jezuita, musiał uznać ten fakt za nader zabawny i bezwzględnie nie omieszczał rozpowszechnić go wśród swoich znajomych antyklerykałów, pomiędzy którymi było wielu zazdroścących młodej sławy parlamentarnej Laurierowi.

— Jednak — prosiła — nie pojedzie-

my w naszą podróż poślubną, póki stryj całkiem nie wyzdrowieje i nie przebaczy nam?

Laurières nadto zadowolony, że wreszcie może zadośćuczynić jej prośbie, zapewnił, że nie będzie jej do niczego zmuszał, zawiezie ją tylko na dwa lub trzy dni do Lugdunu, ponieważ matka koniecznie sobie życzy zaprezentować swoim krewnym kochaną synową.

Magdalena, przybywszy zasięgnąć wiadomości, gorąco poparła te postanowienia. Chciała zabrać z sobą Maryę, którą Laurières musiał opuścić dziś wieczorem.

— Porobimy niektóre spóźnione sprawy, bo przecieć musisz ukończyć twoje przygotowania, a potem pójdziesz do mnie na obiad, ponieważ Ojciec Amelin zamknął się w swoim pokoju.

Marya nie zgodziła się wyjść natychmiast; miała coś zarządzić w domu, około chorego...

Ale skoro znalazła się sama, weale nie spieszyła rozmówić się ze służbą. Oparta łokciami na stole, z głową w dłoniach, zatopiła się w myślach. Od czasu do czasu hałas wielkiego miasta cichł wokół niej na chwilę. Wtedy, wahało zegara lepiej słyszeć się dawano, jakby powołując Maryę ku tragicznej chwili jej życia.

— Obiecałam Jankowi, ale czuję wybornie, że nie potrafię!... Cofnę się w ostatniej chwili: to będzie skandal... a przecieć chcę! ale chcę!...

Prawie głośno wynurzała w ten sposób sama przed sobą nieopisaną rozpacz serca, szarpanego w przywiązaniu do dwu najdroższych na świecie istot... Załamywała dłonie, płakała, dławiała się powstrzymując łkanie. Nagle się podniosła, szybkim krokiem przebiegła mieszkanie i weszła do pokoju Ojca Amelin, z kądem wychodził właśnie służący, który pomógł choremu do łóżka się położyć. Gwałtownym ruchem upadła na kolana przed łóżkiem, porywając jedną z woskowych rąk stryja i wybuchnęła rozpaczliwą skargą sweego serca...

(Ciąg dalszy nastąpi).

podatek od przyrostu wartości kapitału ruchomego, została również przyjęta przeciw głosom wolnomyślnych. Zresztą wszystkie wnioski innych stronnictw zostały odrzucone. W szczególności zaznaczyć należy, iż wniosek wolnomyślnych o opracowanie projektu ustawy o podatku spadkowym został odrzucony równością głosów, a wniosek o zaprowadzenie progresywnego podatku od majątku został odrzucony 16 przeciw 12 głosom. Za tym wnioskiem głosowali: wolnomyślni, narodowo-liberalni i socjalni demokraci.

Zastanawiając się nad ostatecznym wynikiem głosowania, stwierdził przedewszystkiem należy, że wniosek konserwatystów, poparty przez centrum i Polaków, jakkolwiek nie uzyskał absolutnej większości, to jednak w uchwalonych następnie przez komisję rezolucjach zjednoczenia ekonomicznego został w całej pełni uwzględniony i nie może być zepchnięty z dalszego porządku obrad. Dalej nasuwa się drugie spostrzeżenie, iż jakkolwiek podatek spadkowy został odrzucony równością głosów, to jednak wobec tego, iż rząd przy nim obstaje, trzeba liczyć się z tą ewentualnością, iż będą czynione rozmaitego rodzaju zabiegi i będzie wywierany silny nacisk w tym kierunku, aby dla podatku tego przynajmniej w pewnym ograniczonym zakresie, zdobyć w pełnej Izbie większość, choćby nawet ta większość była nieliczna.

Niemniej jednak wynik ostatniego głosowania w komisji finansowej, ma doniosłe i zasadnicze znaczenie dla dalszego ukształtowania się stosunków parlamentarnych w Niemczech. Polityczny efekt głosowania góruje bowiem niewątpliwie dziś nad całą sytuacją wewnętrzną. Głosowanie wykazało w formie najdrastyczniejszej faktyczne rozbięcie się bloku z jednej strony i faktyczne nowe ugrupowanie się stronnictw politycznych z drugiej strony. W poszczególnych głosowaniach szli konserwatyści solidarnie z centrum i Polakami, a każdy wniosek był przez te trzy stronnictwa albo zgodnie poparty, albo odrzucony. Natomiast rozspinka bloku była tak zupełna i tak rozpaczliwa, iż zdarzyło się nawet, że rdzenne tego bloku podpory, jak narodowo-liberalni i wolno-konserwatywni głosowali wręcz przeciwko sobie. Ze w głosowaniu komisyjnym zarysowało się wyraźnie nowe ugrupowanie stronnictw, stwierdzili to posłowie Weber i Niemer, który w końcowych deklaracjach złożonych w imieniu frakcji liberalnych oświadczyli, iż wprawdzie w pracach komisyjnych wezmą dalszy udział, ale wobec z gruntu zmienionej sytuacji zastrzegają sobie zupełną swobodę działania. Wprawdzie stosunki wewnątrz bloku były już oddawna rozluźnione, ale ostatnia deklaracja przywódców liberalnych zdaje się rozwiewać wszelkie złudzenia o możliwości dalszego współdziałania dotychczasowych stronnictw blokowych, niezwiązanych z sobą zgodnością ani politycznych zasad, ani ekonomicznych interesów.

Czy to nowe ugrupowanie stronnictw przetrwa dłuższą próbę, dziś tego przesądzać niepodobna. To jednak pewna, iż już obecnie tkwi w niem niebezpieczny zarodek krytycznego przesilenia wewnętrznego. Nie zaprzecza temu nawet organ kanclerski *Nordd. Allg. Ztg.*, która pisze: „Sytuacja jest gorzko poważna. Reforma finansowa w ostatnich sześciu miesiącach nie posunęła się w parlamencie naprzód. Stoimy mniej więcej tam, gdzie staliśmy z początkiem listopada. A jednak reforma ta musi być załatwiona. Naród żąda jej od parlamentu, a zagranica z napięciem patrzy na nas. Najrychlejsze załatwienie tej reformy stało się sprawą honoru narodowego. Jeśli większość parlamentu usunie się od tego zadania, wynikną z tego nieobliczone następstwa”.

Enuncjacja powyższa wskazywałaby, iż mimo oporu i trudności, ujawnionych w komisji finansowej, ks. Buelow nie porzuca nadziei przeprowadzenia reformy finansowej w parlamencie. Za jedną z głównych podstaw tej reformy uważa rząd podatek spadkowy, a jeszcze przed kilku dniami sekretarz skarbu Rydow złożył kategorię oświadczenie, iż bez tego podatku reforma nie będzie i nie może być przeprowadzona. Skoro więc nie udało się pozyskać dla tego podatku większości w komisji, pragnie rząd widocznie oglądnąć się za nią w pełnej Izbie. Czy jednak w obecnej konstelacji taka większość dla podatku spadkowego jest w parlamencie możliwa? Na podstawie własnych obliczeń dochodzi *Frankf. Ztg.* pod tym względem do następującego rezultatu: Przeciwnikami wymienionego podatku są: 61 konserwatystów, 105 członków centrum, 20 Polaków, a z dziesiąt 5 Alzateczyków, którzy zwykle z centrum głosują. Razem 191 głosów, gdy absolutna większość wynosi tylko 199 głosów. W dalszym swoim wywodzie przypuszcza ten dziennik, iż przy użyciu odpowiedniego nacisku dałoby się odciągnąć przynajmniej 20 konserwatystów, a w takim razie mógłby podatek spadkowy w parlamencie liczyć na większość mniej więcej 35 do 40 głosów, z tem oczywiście zastrzeżeniem, iż socjalni demokraci z jakiegokolwiek względów partyjnych w osta-

tniej chwili od tego podatku nie odstąpią. Obliczenia więc nie są pozbawione wątpliwości, przyczem jeszcze nadmienić należy, iż nie jest wcale pewne, czy w danym wypadku całe zjednoczenie ekonomiczne (18 głosów) za podatkiem spadkowym się oświadczy.

Przypuściwszy jednak, iż ostatecznie za podatkiem spadkowym zebrałyby się większość absolutna. Nie byłaby to jednak większość blokowa, którą ks. Buelow stworzył i na której się opiera. Przed kilku tygodniami oświadczył on, iż chce przeprowadzić reformę finansową z blokiem i tylko z blokiem. Ostatnie wypadki w komisji finansowej stwierdziły, iż blok odmówił posłuszeństwa kanclerzowi, a nadto okazało się, iż dla swojej reformy finansowej mógłby ks. Buelow w najlepszym wypadku mieć do dyspozycji większość, ale większość liberalno socjalistyczną. Ponieważ trudno przypuścić, aby z taką większością mógł i chciał rządzić, przeto w Berlinie liczą się już obecnie z ewentualnością ustąpienia kanclerza, albo rozwiązania parlamentu.

Turecja u wstępu do nowej ery.

Z Konstantynopola donoszą: Mahmud Szeffet basza wydał nowe obwieszczenie, w którym występuje przeciwko przynależności armii do jakiegokolwiek stronnictwa politycznego. Armia powinna stać w służbie kaźdoczesnego rządu, bez względu na stronnictwo, do którego ten rząd należy, jeżeli tylko postępuje konstytucyjnie.

Listę cywilną sułtana, która wynosiła 50.000 funtów tur., zredukowała komisja skarbową na 25.000 funtów tur., sułtan zaś wyraził życzenie, aby obniżono ją jeszcze do 20.000 f.

Izba deputowanych przyjęła wniosek komisji finansowej, wzywający rząd, aby przedsięwziął kroki celem zasekwestrowania pieniędzy i papierów wartościowych, które Abdul Hamid złożył w tureckich i zagranicznych bankach.

Według sprawozdania bowiem komisji, która spisywała inwentarz Yildizu znaleziono w prywatnym mieszkaniu Abdula Hamida w kasie rachunek pieniędzy i akcyj, które Abdul Hamid zdeponował w bankach niemieckim i ottomańskim. Znaleziono w kasie kosztowności i banknoty w sumie 130.000 funtów. W innej kasie znaleziono 300.000 funtów. W dalszym ciągu poszukiwań odkryto nowe kosztowności i trzy kasy próżne. Banknoty i kosztowności złożono w ministerstwie wojny.

Jako szczegół charakterystyczny dodaje owo sprawozdanie, iż w rozmaitych miejscach pałacu znaleziono woskowe figury, przedstawiające sułtana. Figury te miały w razie zamachu zmylić spiskowców co do miejsca pobytu sułtana. Znaleziono także wiele innych urządzeń, służących do tego samego celu.

Według oświadczenia jednego z członków sądu wojennego, wydał ten sąd dotychczas 15 wyroków śmierci, w tem 2 zaoczne. 13 osób powieszono. Wczoraj miały zapasć nowe wyroki śmierci. Pogłoski, jakoby wczoraj stracono znaczną liczbę osób, są nieprawdziwe.

Młodotureckie komitety w Skopje i Monastyrze zgłosiły się do komitetu w Salonikach o wpływanie w tym kierunku, iżby dzienniki przestały obrzucać obelgami b. sułtana Abdula Hamida, gdyż prawowierni Mahometanie są z tego powodu bardzo wzburzeni.

Wobec powtarzających się rozruchów w Jemenie, uchwaliła wczorajsza Rada ministrów w Konstantynopolu spełnić częściowo żądanie tamtejszej ludności i nadać południowo-wschodniej części tej prowincji pewien samorząd.

KRONIKA.

Lwów, 5 maja.

— Kalendarz.

Czwartek (6 maja):

— Jana w oleju. — Gościwita bł. — Heorlyja.

Wschód słońca o godzinie 3 55 rano, zachód słońca o godzinie 6 46 po południu.

— **Dyskusja nad budżetem m. Lwowa** rozpoczęła się wczoraj w ratuszu. Posiedzeniu przewodniczył prezydent p. Ciuchciński. Po wyczerpującym *exposé* generalnego referenta komisji budżetowej, dra Aleksandra Lisiewicza (podaliśmy je przed dwoma dniami w obszernem streszczeniu z przesłanego nam sprawozdania), rozpoczęła się dyskusja, w której poruszono wszystkie braki naszej administracji miejskiej.

Dr. Schleicher krytykował przede wszystkim zbyt długo trwający w bieżącym

roku stan *ex lex*, następstwo opóźnienia dyskusji budżetowej. Wydatki wzrastające o wiele szybciej niż dochody, powinny zwrócić uwagę, iż należy wreszcie przystąpić do obmyślenia jednolitego kierownictwa spraw miejskiej gospodarki. W dalszym ciągu skarżył się mowca na niezłatwianie uchwał Rady. Miejska reforma wyborcza nie daje znaku życia; nie przeprowadzono dotychczas reorganizacji magistratu, urzędu targowego, budowniczego, fizykatu i t. d.

Imieniem klubu katolickiego poparł krytykę poprzedniego mowy dr. Przygodzki, poczem domagał się, aby Rząd i kraj przychylił się odpowiednimi subwencjami do wydatków miasta. Zakończył wyzercupującym omówieniem spraw i potrzeb codziennego życia, a mianowicie sprawy taniego opału, jatek miejskich, domów robotniczych, miejskiego Biura pracy i t. p.

Radny Jonausz krytykował wzrost wydatków, które najdotkliwiej odczuwają opłacający podatki.

Ostatni zabrał głos r. dr. Dwernicki, który w bardzo ostrych słowach krytykował gospodarkę magistratu, prowadzenie zakładów elektrycznych, sposób „skandaliczny“ czyszczenia miasta. Domagał się wybudowania tramwaju elektrycznego na Wysoki Zamek, oraz położenia jeszcze jednego rurociągu dla dostarczenia miastu wody użytkowej.

Dalszy ciąg dyskusji nastąpi dzisiaj wieczorem.

— **Komisja dla m. reformy wyborczej.** Przed wczorajszym posiedzeniem Rady m. odbyło się posiedzenie komisji dla m. reformy wyborczej, która zjawiła się prawie w komplecie. Przewodniczącym wybrano p. Biechońskiego, a zastępcami pp. Riedla i Lisiewicza. Po dłuższej dyskusji uchwalono odroczyć obrady do następnego posiedzenia, które odbyć się ma za 2—3 tygodni. Wezwano magistrat do przedłożenia dat statystycznych. Na przyszłym posiedzeniu komisji odbyć się ma generalna dyskusja nad zasadami nowej reformy wyborczej. Uchwały zapasć mogą tylko przy komplecie 15 członków. Cała komisja składa się z 30 członków.

— **Z Uniwersytetu.** P. Rudolf Stenzel, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Prawo publiczności.** P. Minister oświaty nadał prywatnemu żeńskiemu Gimnazjum Z. Strzałkowskiej we Lwowie prawo publiczności wraz z prawem odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości równych państwowym na rok szkolny 1908/9.

— **Towarzystwo walki z gruźlicą.** Jak donosiliśmy, zaprosił zarząd Towarzystwa do współdziałania w swych czynnościach grono pań, znanych z gotowości do pracy, gdy chodzi o cel humanitarny. Zaproszenia podpisały obok prezydium Towarzystwa, jego protektorka, Kazimierzowa hr. Badeniowa, jakoteż prezesowa komitetu pań, Stanisławowa hr. Stadnicka. Pierwsze większe zebranie odbyło się wczoraj w sali Kasy oszczędności. Przybyły: P. Namiestnikowa Michałowa Bobrzńska, Władysława Dulebina, panie: Aleksandrowiczówna, Michałowa hr. Baworowska, Bogumiłowa Biełkowska, Emilia hr. Dembińska, Michałowa Dydyńska, Tadeuszowa hr. Dzieduszycka, Adamowa Grelńska, Marya Grodzicka z córką, Józefowa Kallenbachowa, Józefowa Kraftowa, Stefanowa Krzyżkowska, Kubińska, Bolesława Lewicka, Lilienfeldowa, Natanowa Löwensteinowa, Władysława Łozińska, Melińska, Siemaszkowa, Sosnowska, Edwardowa Stroynowska, Ignacowa Szyrzyłowiczowa, Szymonowiczowa, Juliuszowa hr. Tarnowska, Ernestowa Tillowa, Józefowa Wiczowska, Inne, z licznego grona zaproszonych, nadesłały usprawiedliwienie nieobecności, przyrzekając na przyszłość czynny udział w dalszych pracach. Po zgajeniu prezesa Towarzystwa prof. dr. Wiczowskiego, który streścił jego cele i przedstawił porządek dzienny posiedzenia, objęła przewodnictwo Stanisławowa hrabina Stadnicka, poczem wybrano wydział, do którego weszły: jako wiceprezesowe Władysława Łozińska i Edwardowa Stroynowska, jako wydziałowe: Natanowa Löwensteinowa, Juliuszowa hr. Tarnowska i Józefowa Wiczowska. Obecne panie przyjęły na siebie z całą gotowością obowiązek zjednywania dla Towarzystwa członków zwyczajnych (4 kor. rocznie) i założycieli (500 kor. jednorazowo lub też 50 kor. rocznie). Do ułtwienia tego zadania posłużą książeczki blokowe rozdane na posiedzeniu. Wszystkie obecne panie przystąpiły do Towarzystwa gremialnie w charakterze członków zwyczajnych, dając tem godny naśladowania przykład, jak powinno się wspierać usiłowania na polu pracy tak wysoce społecznej, jaką jest walka z tą, szeregając się coraz bardziej, chorobą. Najbliższym zadaniem Towarzystwa jest urządzenie już w lecie b. r. schroniska leśnego dla ubogich, zagrożonych gruźlicą.

— **W Związku naukowo-literackim** wygłosi w czwartek d. 6 b. m. o godz. 8 wieczorem (sala Towarz. politechn. ul. Zimorowicza 9), odczyt p. Stanisław Obrzud z Nowego Sącza. Tematem zajmującej prelekcji będzie twórczość Jana Kasprowicza.

— **W programie III. wieczoru muzycznego** w Kole literackim, który urządza komitet budowy pomnika Chopina dziś, we środę, 5 maja, zaszła zmiana.

Ze względu na dłuższy czas trwania odczytu p. Jachimeckiego, produkcji wokalnych i muzycznych p. Szymanowskiej, Ludwiga i Pollaka z obawy, żeby koncert nie przeciągnął się do późna, przeniesiono Trio Mendelsoona w wykonaniu pp. Białeckiej, Wolfsthal i Sładka na jeden z dalszych utworów.

— **Byli uczniowie ku czci hr. Tarnowskiego.** Otrzymujemy następujące pismo: Wiadomość, że Stanisław hr. Tarnowski ustępuje z katedry uniwersyteckiej wybiegła poza mury Jagiellońskiej szkoły i rozniósł się, jak daleko sięga rozgłos i cześć tego imienia, które od lat czterdziestu wiąże się z rozwojem życia umysłowego i publicznego w Polsce. Wytrwały i wytworny znawca naszego piśmiennictwa, publicysta pełen obywatelskiej żarliwości i niezłomnych zasad, potężny, porywający mowca — stał się Tarnowski jedną z tych postaci, które całemu społeczeństwu przodują i świecą. Dla dzisiejszego pokolenia ten przyjaciel Kalinki, Klaczki, Szujskiego, Matejki, patryotyzmem, charakterem i podniosłością ducha im wszystkim równy — stoi wśród dzisiejszych pokoleń, jako żywe wyobrażenie owej epoki, co nam przekazała najświetniejsze i najświętsze polskie tradycje.

Gdy za parę tygodni *Alma Mater* żegnać będzie ustępującego, składając mu w swoich murach uroczystą podziękę za długą, wierną i owocną pracę, godzi się, by w tym hołdzie mieli udział także i dawni uczniowie dziś po wszystkich ziemiach polskich rozproszeni, różne zajmujący stanowiska w społeczeństwie. Każdy z nich w niezatartem wspomnieniu przechowuje Tarnowskiego wykłady, z których przed laty nauczył się nie tylko czuć, rozumieć i cenić polską poezję, ale przez nią i w niej czuć ducha narodu, rozumieć jego przeszłość i cenić jego najszczytniejsze natchnienia twórcze.

Dawnych uczniów, którzy pamięć tych wykładów unieśli z młodości w życie, a dla znakomitego profesora żywią za nie dotąd głęboką wdzięczność, jest więcej niżby mogły pomieścić sale uniwersyteckie. Zawczasu przeto zgłosić się powinni do podpisanego komitetu, jeśli osobiście pragną wziąć udział w poże-galnych uroczystościach.

Ale po za tem jest jeszcze dla wszystkich inny, trwalszy sposób uczczenia zasług autora „Literatury Polskiej“. Uniwersytet Jagielloński postanowił utworzyć „wieczysty fundusz pamiątkowy imienia Stanisława Tarnowskiego“ na korzyść jednej z najstarszych instytucyj, na starodawną Burzę Jeruzolimską, która dzisiaj nosi miano akademickiej.

W myśl *Almae Matris* będą mieli dawni uczniowie najlepszą sposobność uczczenia Stanisława Tarnowskiego, składając na ten piękny cel jak najliczniejsze datki na ręce niżej podpisanych w administracji *Czasu*.

Stanisław Henryk Badeni, Ferdynand Hoesick, Kazimierz Maryan Morawski, Hieronim Radziwiłł, Lucyan Rydel, Tadeusz Sinko, Rudolf Starzewski.

— **Macierz polska** wydała sprawozdanie ze swoich czynności za ubiegły rok administracyjny. Na wydawnictwa treści praktycznej nie przestawała Macierz zwracać baczną uwagę, lecz równocześnie uczciła pogrzeb hetmana-bolatera nowem odbiciem książeczki o Żółkiewskim, nie zaważając się przed pusezczeniem w obieg rodzaju komentarza do „Wesela“ Wyspiańskiego, przygotowała wybór pism Juliusza Słowackiego z wstępem, wyjaśniającym znaczenie poety dla narodu, wydała utwory poetychłopa, by społeczeństwo poznało nowe pokolenie, pracujące przy plugu, wydrukowała dziełko znanego pisarza, pośła Jakóba Bojki „Pod trzeciego króla“.

W wydawnictwach wybiła Macierz w tym roku za stereotypów 15.000 egzemplarzy „Pana Tadeusza“ (dwa wydania), razem, licząc z poprzednimi, 140 tysięcy egzemplarzy (cena egz. nieopr. 20 gr.), tudzież 5000 „Pism poetycznych“ Mickiewicza, z poprzednimi 30 tysięcy (cena egz. 30 gr.)

Z dochodów, płynących z kapitałów fundacyi im. Kościuszki, wydała Macierz polska w r. 1908 zeszyt VII. dzieła „Polska, obrazy i opisy“.

Druk zeszytu VIII. i IX. ukończono w roku bieżącym. Powodem opóźnienia był indeks bardzo dokładny, wymagający mozolnej pracy. W „Polsce“ dała Macierz społeczeństwu dzieło, jakiego dotychczas nie miało, bo kreślące obraz ziemi, dziejów i kultury narodu w najrozmaitszych jej przejawach. Dzieło obejmuje dwa wielkie tomy z 805 rycinami.

Razem wydała Macierz w r. 1908 z obydwu funduszy, którymi rozporządza, książek 12 i 1 zeszyt („Polski“), w ogólnej ilości 59.500 egzemplarzy. Rozeszło się w r. 1908 wydawnictw Macierzy egzemplarzy 37.023.

Od początku istnienia Macierzy Polskiej wybito 1.018.000 egzemplarzy wydawnictw, rozeszło się 865.912 egzemplarzy.

— **Towarzystwo wpisów szkolnych** związane w Warszawie na początku 1907 r. rozrasta się niemal żywiłowo, gdyż liczy z górą 170 kół szkolnych przy tyluż szkołach w Kró-

lestwie (65 przy szkołach średnich, 107 przy szkołach początkowych i 40 stypendystów w wyższych Zakładach naukowych Krakowa, Lwowa i zagranicą).

Wszakże potrzeba, daleko w tym kierunku idącej pomocy, jest tak wielka, że Towarzystwo sprętać jej nie jest w stanie z powodu braku środków.

Dla zdobycia tych środków, komitet, w myśl uchwały Ogólnego Zebrania, zarządza wielką kwestę Majową i zwraca się o pomoc czynną pod tym względem do Polaków w kraju i zagranicą, zapraszając ich do współdziałania. Celem Towarzystwa jest zbieranie ofiar na opłatę wpisów szkolnych za niezamożnych uczniów szkół polskich w Królestwie, udzielanie im zapomóg i stypendyów, oraz zorganizowanie najwłaściwszego rozdawnictwa zebranych funduszy.

Towarzystwo zwraca się i do naszego ogółu z prośbą o poparcie przez przystępowanie do Towarzystwa w charakterze członka wspierającego (pół rubla rocznie), lub rzeczywistego (3 ruble rocznie), jakoteż przez składanie dobrowolnych, na jakie kogo stać, datków. Towarzystwo wydało także „Jednodniówkę“, która powinna znaleźć się u nas wielu nabywców, pragnących bodaj tym sposobem przyjąć z pomocą tak szlachetnej instytucji.

— **Wystawa kościelna** (przemysłu liturgicznego). W ubiegły piątek odbyło się w biurze Ligi pomocy przemysłowej posiedzenie sekcji muzycznej komitetu doradczego wystawy, pod przewodnictwem radcy Dworu dr. Kadylego. W obradach wzięli udział dyrektor Soltyś, profesor Gall, dr. Walter, właściciele fabryk organów Janiszewski i Haase i t. d. — Ustalono część muzyczną programu uroczystości otwarcia wystawy w dniu 29 b. m. i wyznaczono środy i soboty jako dni, w których odbywać się będą na wystawie koncerty wieczorne orkiestralne, choralne i organowe.

Z uwagi na požądawy udziału chórów włościańskich kooptowano do sekcji przedstawiciela Związku teatrów i chórów włościańskich, dra Gargasa, a nadto uchwalono zaprosić do współudziału w pracach tej sekcji ks. dr. Alfreda Wróblewskiego i p. Marcelego Gajewskiego jako znawców muzyki kościelnej.

— **Z powodu zajścia na wiecu Chelmskim.** Z powodu przykrego zajścia na wiecu w sprawie Chelmszczyzny w dniu 2 maja członkowie Komitetu, który wiec zwołał, wysłali do przewodniczącego wiecu p. Wojciecha Biechońskiego deputację, w celu wyrażeniu mu ubolewania z powodu doznanej przezeń przykrości, oraz zapewnienia go o swojej niezmiennej złości.

Deputacja ta, złożona z pp. wiceprezydenta dr. Rutowskiego, oraz profesora Uniwersytetu, dr. Bronisława Dembińskiego i profesora Politechniki, Bronisława Pawlewskiego, wczoraj złożyła to oświadczenie prezesowi Biechońskiemu.

— **»Sokół III.«** we Lwowie obchodzić będzie dnia 16 maja b. r. uroczystość poświęcenia sztandaru. Sztandar ten, sprawiony z funduszy specjalnie na ten cel zbieranych, przedstawia się bardzo pięknie; wystawiony będzie na widok publiczny w dniach 6, 7 i 8 maja, w knie wystawem pp. Kuszczyka i Zubika, pl. Halicki 1. 1. Prace przygotowawcze do obchodu uroczystości postępują rażno naprzód, wszystkie powołane *ad hoc* komisje pracują gorączkowo, by godnie w dniu tym wystąpić, zwłaszcza, że pierwsza to tak podniosła uroczystość w Żółkiewskiej dzielnicy. Szczegółowy program obchodu ogłosi wydział w dniach najbliższych specjalnymi afiszami.

— **W Cześćni katolickiej** (ul. Czarnieckiego 1) odbędzie się w sobotę o 7 godzinie wieczorem walne zebranie członków oraz wybory 4 członków do zarządu na rok 1909/10.

— **Z Kasyna urzędniczego.** Zwyczajne walne zgromadzenie członków Kasyna urzędniczego we Lwowie odbędzie się w sobotę dnia 15 b. m. o godz. pół do 7 wieczorem we własnym lokalu Rynek 1. 9.

— **Z Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie.** Zwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w piątek dnia 7 b. m. o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń Dyrekcji galic. Kasy oszczędności.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa Samopomocy certyfikatystów wojskowych w Galicji** wraz z W. Ks. Krakowskiem odbędzie się w niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 4 po poł. w sali przy ul. Długosza 6 I. p. Na porządku dziennym: sprawozdanie kasowe, wybory, referaty p. Damma: „Zniżenie lat służby z 40 na 35 lat“, oraz „Pominięcie certyfikatystów w awansie i wliczenie lat służby wojskowej“, wreszcie zmiana statutu i wnioski.

(=) **Grzmoty i pioruny we Lwowie.** Dziś rano około godziny pół do 9 spadł we Lwowie ulewny deszcz, połączony z niezwykle mocnymi grzmotami i piorunami. Grzmoty były tak silne, że niektóre domy zatrzęsły się, jakby skutkiem lekkiego trzęsienia ziemi, ze straszną też siłą biły pioruny, powodując znaczne szkody w mieście.

W okolicy placu Halickiego, Bernardyńskiego, ul. Wałowej, Serbskiej, Sobieskiego i pl. Weklerskiego pojawił się piorun w kształcie kuli ognistej, syjące iskry na przewody te-

lefoniczne. Przez ulicę to przebiegł piorun, pozostawiając ślady zniszczenia w oknach domów. Trzy piętrowy dom na rogu ulicy Wałowej 1. 15 i ulicy Serbskiej uległ największemu zniszczeniu, z okien jego wypadło około 100 szyb. Wśród mieszkańców powstała olbrzymia panika, ludność z lamentem uciekała z mieszkań. Równocześnie wypadły szyby w oknach domów przy ulicy Serbskiej 1. 10 i w przeciwległym domu pod 1. 17, dalej w domach pod 1. 18, 33, 35, 39 i 43 przy ulicy Sobieskiego, wreszcie w kilku domach przy placu Weklerskim i pod 1. 29, 31 i 33 przy ulicy Boimów. — Mieszkańcy placu Halickiego i placu Weklerskiego opowiadają, że widzieli ognistą kulę, toczącą się z nadzwyczajną szybkością w powietrzu na wysokości mniej więcej trzydzięciowej.

Handlarka Ettel Griffel, idąca podówczas ulicą Serbską, doznała silnego poparzenia lewej ręki, w której trzymała klucz, a nadto ma rękę sparaliżowaną. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy.

Piorun uderzył w tym samym czasie w wieżę kościoła OO. Bernardynów. Kilka szyb w oknach wieży wyleciało, a krzyż na szczycie pochylił się nieco w stronę ul. Wałowej. Także w wieżę kościoła św. Marcjana uderzył piorun, ale nie spowodował szkody.

Głównie uderzały pioruny w wschodnio-południowej części naszego miasta. Mnóstwo przewodów telefonicznych i elektrycznych zostało w tej stronie uszkodzonych. W budynku przy ul. Łyczakowskiej 1. 3, gdzie mieści się litografia p. Neumana, skutkiem zepsucia przewodów elektrycznych stanął w jednej chwili motor i ustał ruch maszyn litograficznych. Natomiast w sąsiednim budynku drukarni nic się nie stało. W lokalu fizykatu miejskiego nagle zapaliło się światło elektryczne.

W niektórych lokalach, gdzie znajdują się telefony, pojawił się błysk iskry elektrycznej. W tej części miasta uległo popsuciu przeszło 200 połączeń telefonicznych. Na strażnicy pożarnej, posiadającej, jak wiadomo, centralę telefonów miejskich na 100 połączeń zostało 88 popsutych. Zepsuta również została telefoniczna linia międzymiastowa do Złoczowa. Wiele bardzo publicznych instytucji pozbawionych zostało połączenia telefonicznego.

(=) **Niesumienny stróż.** Paweł Kozak, dozorca domu przy ul. Szeptyckich 1. 14, posadzony o kradzież, został wydalony z posady. Zanim jednak odszedł, służbowe czyni przeprowadziła w mieszkaniu jego rewizję. Znalaziono kilka drobniaków, pochodzących z kradzieży i około 200 sztuk książeczek „Elementy“, oraz egzemplarz czasopisma tego Towarzystwa p. t. „Wyzwolenie“. Druki te złożone były w piwnicy, od której zginął klucz. Widocznie Kozak wyniósł druki i chciał je sprzedać na opakowanie.

(=) **Skutki nieostrożnej jazdy.** Nieznanego nazwiska woźnica z Winnik najechał wczoraj w ul. Łyczakowskiej na pracującego tam robotnika magistrackiego Walentego Krejprocha. Nieszczęśliwy człowiek upadł na bruk, a koła wozu przeszły mu przez prawą nogę. Skutek był fatalny, bo noga uległa złamaniu. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe i odwiozło go do szpitala powszechnego.

(=) **Aresztowanie złodziei.** Policja aresztowała wczoraj Jana Bernadiuka, trzeciego współnika usiłowanej kradzieży z włamaniem w mieszkaniu p. Letowskiego, pułkownika, zamieszkałego przy ul. Unii Lubelskiej. Dwaj inni znajdują się już w więzieniu. Bernadiuk przyznał się do winy.

Ponadto aresztowani zostali: Józef Ochędzko, Józef Chiła, Jan Baranowski i Narcyz Sadowski, których policja poszukiwała od dłuższego czasu. Popełnili oni różne kradzieże.

† **Zmarł:** w Monachium, Arcybiskup dr. Stein.

— **Z sekretaryatu wyścigów konnych w Krakowie.** W dniu 1 maja b. r. minął ostatni termin wycofania zgłoszonych już poprzednio koni do biegu „Hrabiego Jana Tarnowskiego Memorial Stakes“ dotowanego 5000 koron.

Zgłoszono w dniu 15 grudnia 1908 razem 17 koni, z tych w dniach 1 kwietnia 3, a 1 maja b. r. 3 konie wycofano, pozostało zatem na liście mianowań 11 koni, które mogą w tymże biegu brać udział.

Tor wyścigowy jest już zupełnie wykonany, w odpowiednich miejscach nowymi barierami zabezpieczony i mimo chłodnych poranków i noce zieleni się od bujnie na całej jego przestrzeni porastającej trawy. Miejsceowi właściciele koni wyścigowych, korzystając z niezwykłej elastyczności toru, trenują na tymże swoje konie, przysposabiając je do przyszłych czerwcowych zapasów. Trenowanie koni odbywa się przed południem.

Drobne naprawy budynków, oraz uporządkowanie stajen z obszernymi bokсами, w których każdy koń z osobna swobodnie może się obracać, tudzież z prowizorycznymi mieszkaniem dla dżokejów już z końcem tego miesiąca będą całkowicie ukończone.

Przypominamy, że w niedzielę, dnia 23 maja b. r., odbędzie się na placu wyścigowym bez względu na pogodę VII. konkurs hippo-

czny, oraz wyścig myśliwski, przy którym totalizator funkcjonować będzie.

Początek popisów o godzinie 2 30 po południu. Łoża na 4 osoby kosztuje 10 koron. Krzesła na trybunie również 10 koron. Wstęp na wszystkie inne miejsca 1 korona. — Dla wojskowych niższych rang 20 halerzy. Bilety nabywać można w kancelarii wyścigów ulica Wolska 1. 40, lub przed popisami przy wejściu. Bufet zaopatrzony we wszelkie napoje, chłodziaki i t. p. będzie urządzony w głównym pawilonie przez znaną firmę p. Aleksandra Włoczkowskiego. Podczas popisów przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

— **Pogrzeb śp. Adama Staszczyka,** o którego zgonie donieśliśmy poprzednio, odbył się wczoraj w Krakowie, przy bardzo licznym udziale publiczności, dyrekcji obu teatrów krakowskich, „Sokoła“ i cechów. Kondukt prowadził ks. biskup Nowak. Śmierć poety i majstra ślusarskiego w jednej osobie wywołała żal powszechny.

Ś. p. Adam Staszczyk ceniony był przez wszystkich niezmiernie. Artysta w ślusarskim zawodzie, którego do końca życia nie zaniedbywał, śp. Adam Staszczyk od lat młodych rad chwycił za pióro. Jego utwory sceniczne grywane były chętnie, zwłaszcza dawniejszymi laty za Kozmiana i Gliksona. Nie były to wprawdzie utwory wyższej wartości artystycznej, ale bardzo efektowne, pisane z dużą znajomością sceny, a przytem zalecające się polemem patriotycznym i zdrową dążnością obywatelsko-społeczną.

Rozgłos wielki pozyskała przedewszystkiem ludowa sztuka „Noc Świętojańska“, szczerym sentymentem przejęta. Ostatnią jego sztuką, dotąd jeszcze nie graną na żadnej scenie, był „Sejm grodzieński“. Przedtem napisał między innymi jednoaktówki „Noc w Belwederze“, „Kościuszkę w Petersburgu“ i „Dziesiąty pawilon“, a z większych rzeczy „Bartosza Głowackiego“ i „Filaretów“.

Cześć pamięci zacnego obywatela i pisarza!

— **Piękny czyn młodzieży.** Z Buczacza nam piszą: Wspaniały i godny naśladowania objaw okazała młodzież tutejszego gimnazjum w obec swego dyrektora, złożonego ciężką chorobą. Dnia 29 kwietnia b. r. z inicjatywy tutejszej młodzieży i za jej staraniem odbyło się o godz. 1/2 7 rano na intencję wyzdrowienia dyrektora błagalne nabożeństwo w kościele parafialnym. Młodzież cała, zarówno Polacy, jak Rusini i Żydzi, stawiła się w komplecie, a także bardzo wiele osób z inteligencji miejscowej uczestniczyło w tem nabożeństwie. Dnia 30 kwietnia b. r. znowu młodzież wyjątkownie izraelska postarała się o urządzenie nabożeństwa w synagodze, która się odbyło przy licznych współudziale młodzieży i parafian.

— **Burmistrzem m. Tarnopola** został wybrany jednogłośnie dr. Stanisław Mandl, jego zastępcą dr. Wiktor Landesberger.

— **Pogrzeb Modrzejewskiej w San Francisco.** Nadeszła świeżo z za oceanu pisma polsko-amerykańskie przepelnione są wspomnieniami o Helenie Modrzejewskiej. Wychodzący w Milwaukee *Kurier Polski* podaje w korespondencji z San Francisco, datowanej dnia 11 kwietnia, ciekawe szczegóły o majątku i pogrzebie wielkiej artystki.

„Po otwarciu testamentu sławnej polskiej artystki, okazało się, iż zostawiła majątek wartości 120.00 dolarów, który całkowicie przechodzi na własność rodziny. Mąż artystki Karol Chłapowski, otrzymał tylko wspaniałą bibliotekę. Pogrzeb Heleny Modrzejewskiej odbył się dzisiaj, a ciało zmarłej pochowano w grobie tymczasowym, na ementarzu Kalwaryjskim, po ukończeniu zaś potrzebnych przygotowań, przewiezione będzie do Polski i pochowane w Krakowie. Tysiące osób odwiedzały ustawicznie salę, w której ciało chwilowo spoczywało. — W dniu wczorajszym wokoło trumny zmarłej przesunęło się przeszło 5.000 osób, różnych wyznań i narodowości. Zwłoki Heleny Modrzejewskiej wystawione były w sali klubowej Ryccerzy Kolumba (wielkie Stowarzyszenie wzajemnej pomocy, do którego należała zmarła), pięknie udekorowanej w kiry żałobne, kwiaty i świeczniki. Tysiące ludzi przesunęły się ustawicznie około trumny, tak, że postawiono specjalny patrol policyjny dla utrzymania porządku. Cała trumna tonęła formalnie w powodzi wieńców i kwiatów, złożonych przez rozmaite osoby życzliwe, teatry i towarzystwa. Dzisiaj o godz. 8 rano przewieziono ciało do kościoła katedralnego. Po nabożeństwie, odprawionem przez biskupa Conaty, orszak pogrzebowy wyruszył na ementarz. Cały kościół nabyty był ludźmi, tak, że wiele osób do wnętrza dostać się nie mogło. Tłumy tysiączne odprowadzały ciało słynnej Polki na ementarz Kalwaryjski, tymczasowe schronisko jej zwłok“.

— **Zaowu morderca Stoffów ?** Z Białej donoszą do dzienników lwowskich: Wachmistrz żandarmerji Demel, aresztował w Orłowie przed kilku dniami elegancko ubranego mężczyznę, podejrzanego o kradzież kieszonkową w Karwinie. Znalaziono przy nim książkę robotniczą, z której dowiedziano się, że aresztowany nazywa się Jan Wielogorski, z Austrii na zawsze wydalony, a przez sąd w Warszawie za kradzież listami gończymi poszukiwany. Dowiedziono również, że Wielogorski jest identyczny z osobą,

poszukiwaną przez dyrekcję policyi we Lwowie za morderstwo rabunkowe małżeństwa Stoffów. Opis osoby, jakoteż wiek zgadza się w zupełności. Morderca posiadał bliznę na brwiach, aresztowany też ma taką; Wielogorski, który od sześciu miesięcy był bez zajęcia, żył prawdopodobnie ze zrabowanych pieniędzy. Oddano go do aresztów gminnych, z kąd się chciał wyłamać. Odwieziono go przeto jako niebezpiecznego rzeźmieszcza natychmiast do Cieszyna.

— **Koncert-obrzym.** P. Zygmunt Noskowski, tak bardzo zasłużony muzyk i kompozytor, ciężko — jak już donosiliśmy — zachorował. Że zaś praca na niwie polskiej muzyki dotychczas daje więcej uznania i laurów niż mamony, do życia niezbędnej, zawiązał się w Warszawie komitet, który urządził w sali Filharmonii tamtejszej koncert, słusznie nazwany obrzymem. Wzięli w nim udział wszyscy wybitniejsi artyści, bawiący w danej chwili w Warszawie, z profesorami Barcewiczem, Michałowskim i p. Korolewicz-Waydową na czele, orkiestra opery, chóry i t. d.

— **Koło literatów i dziennikarzy polskich** powstało w Kijowie. Zebranie inauguracyjne nowego stowarzyszenia odbędzie się w najbliższą niedzielę, o godz. 5 pp południu w sali „Ogniwa“.

— **Przeniesienie zwłok ś. p. Wacława Szymanowskiego,** poety, literata, odnowiciela i długoletniego redaktora *Kuryera Warszawskiego* z tymczasowego miejsca spoczynku do nowozbudowanego grobowca rodzinnego, odbyło się wczoraj w Warszawie. Nowy grobowiec zdobi wspaniałe, odlane w brązie dzieło sztuki dłuta syna Zmarłego.

Kronika zagraniczna.

* Wystawa arcydzieł Rubensa odbędzie się w r. 1910 w czasie światowej wystawy w Brukseli.

* Wypadek królowej-matki hiszpańskiej Krystyny. Z Berlina donoszą do *Fremdenblattu*: Gdy onegdaj hiszpańska rodzina królewska jechała wieczorem w Madrycie do cyrku, automobil królowej-matki Krystyny przejechał 70-letnią żebraczkę i ciężko ją pokaleczył. Szofera aresztowano.

* Eksplozja w fabryce cukru. W miejscowości Bacsrode koło Gent — jak donoszą z Brukseli — nastąpiła onegdaj eksplozja kotła w tamtejszej fabryce cukru, przy czem 10 osób poniosło śmierć, a wiele odniosło rany. Cała fabryka spłonęła.

* Silne trzęsienie ziemi odczuto wczoraj przed południem w Reggio di Calabria.

* Wypadek na wyścigach. Z Bambergu donoszą, że ks. Luitpold Bawarski, który służy jako podporucznik w tamtejszym pułku ułanów, spadł podczas wyścigu oficerskiego tak nieszczęśliwie z konia, że odniósł ciężkie obrażenia.

* Wybuch bomby. W ubiegły piątek w fabryce automobilów w Paryżu, należącej do firmy Renault, eksplodowała podrzuciona tam przez jednego z robotników bomba, która wyrządziła olbrzymie szkody w dziale maszynowym.

* Gwałtowne burze. Podczas silnej burzy zawałiła się wczoraj w południe w Frankfurcie hala przeznaczona dla balonu „Parsefal“, przy czem 3 robotników zostało ciężko porażonych, a kilku lekko.

Z Nowego Jorku telegrafują: Gwałtowna burza nawiedziła onegdaj zachodnią i południowo-zachodnią część Ameryki Północnej i zniszczyła wiele budynków. W Chicago zginęło 6 osób, w Memfis siedm. Wiele osób jest rannych. Szkody znaczne. Dwie miejscowości są całkiem zniszczone.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Wanda Barszczewska, doskonała artystka teatrów warszawskich obchodziła w tych dniach 25-lecie pracy wytrwałej w swym zawodzie. Córka Jana, znakomitego pedagoga, uczennica Rapackiego, wystąpiła w Warszawie po raz pierwszy w r. 1884. Następnie grywała czas jakiś w Krakowie, aż wreszcie w r. 1887 powróciła do Warszawy i zaangażowana została na stałe w role charakterystycznych i bohaterkich, celowała zaś przedewszystkiem w wielkim repertoarze klasycznym.

Jubilatkę wybrała na benefis, ofiarowany jej przez dyrekcję teatrów, rolę Lukrecji w tragedji Słowackiego „Beatryx Cenci“, a publiczność przyjęła ją owacyjnie, obdarzając mnóstwem wieńców i kwiatów i kosztownych podarunków.

»Świat Słowiański«, wychodzący w Krakowie, w zeszycie za maj przynosi w dziale artykułów treść następującą: „Po zatargu“ przez K. J. K.; „List otwarty do hr. Leona Tołstoja w Jasnej Polanie“ przez Polkę; „Niemcy a Słowiańszczyzna“ (referat Towarzystwa literackiego i politycznego im. Aksakowa w Mo-

skwie na petersburski wjazd rossyjskich Stowarzyszeń słowiańskich podpisany przez Mikołaja Aksakowa i Sergiusza Szarapowa); „Wojna dyplomatów“ (spór austro-serbski) przez dr. Zygmunta Stefańskiego, „Głos angielski o Słowakach“. Przegląd prasy słowiańskiej obejmuje prasę ruską, rossyjską, czeską, słowacką, słowiańską, chorwacką. W Kronice zwraca uwagę artykuł: „Sprzedż Kongresówki Prusom“.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę, „Honor“ sztuka w 4 aktach Hermana Sudermana; 1 gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego, artyści teatrów rządowych w Warszawie.

We czwartek, po raz 1szy (nowość) „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla; grana obecnie w wiedeńskim Carlteatrze 100 razy z rzędu. W słowackich rolach biorą udział pp. Miłowska, Schupp, Kliszewska, Solnicki, Miłosza, Sulikowski, Berski i nowo zaangażowany z Warszawy Józef Zaremba.

W piątek, po raz 2gi „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W sobotę, o godz. 3 po poł. dla młodzieży szkolnej „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 odsłonach, przez A. W. Lasotę.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 3ci „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. po raz 77my „Wesela wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Miłowską.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem „Niech żyje życie“, dramat w 5 aktach Hermana Sudermana; gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

W poniedziałek, po raz 1szy (wznowiecie) „Półświatki“, komedia w 5 aktach Aleksandra Dumasa; gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

We wtorek, po raz 4ty „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek, „Król“ i t. d.
Piątek, „Samson“, sztuka 4ch aktach H. Bernsteina; pierwszy gościnny występ p. Romana Żelazowskiego.

Sobota, o godz. 3ej po poł. ku uczeniu pamięci Wł. L. Ancezyca, „Słowo wstępne“. Wiersz Ferdynanda Kurasia; „Łobzowanie“. Obrazek dramatyczny odegrany siłami właścicielskimi. „Tyrteusz“, „Nobilitacja“ (z Kościuszki pod Racławicami), ceny niższe do połowy.

Sobota, o godz. 7 wieczorem „Noc listopadowa“, 10 scen. Dram. St. Wyspiańskiego.

Niedziela, o godz. 3ej po poł. „Kościuszko pod Racławicami“, Obr. hist. A. W. Lasoty (ceny do połowy).

Niedziela, o godz. 7ej wieczorem „Car Samozwaniec“, 5 aktów z kroniki dram. A. Nowaczyńskiego.

Poniedziałek, „Upiory“, dram. w 3ch akt. H. Ibsena, drugi gościnny występ A. Żelazowskiego.

XIII. Wystawa „Sztuki“ w Krakowie.

(Dokończenie).

Prawdziwą rzadkością na polskich wystawach stały się w dzisiejszych czasach obrazy rodzajowe. Z rzeczywistym też zadowoleniem ogląda je publiczność, gdy się na którejś z nich pojawia i oceną poblążliwie, bo jest ich widoku spragniona. Dzięki temu zatrzymuje się ona chętnie przed obrazami Władysława Jarockiego: „W huculskiej cerkiewce“ i „Uroczystość Jordanu“. To i owo można by im zarzucić na punkcie rysunku figur, niezgrabnej perspektywy podłogi w „Cerkiewce“, pewnej surowizny w malowaniu i t. p. Bez względu jednak na te usterki, całość czyni wrażenie sympatyczne i zapowiada w Jarockim tego malarza rodzajowego, zdrowemi oczyma patrzącego na naturę.

„Kamieniem obrazu“ w całym znaczeniu tego słowa, są dla krakowskiej publiki prace Fryderyka Pautscha, ale — moim zdaniem — niefortunnie. Jest on niesłychanie brutalny w swojej technice, używa niemożliwie jasnych efektów kolorytu i popada w karykaturę, szukając dosadnej charakterystyki twarzy i postaci — to prawda — po za tem przecież tkwi w Pautschu pełen temperamentu malarz, który choć nie znalazł jeszcze własnej formułki do wypowiedzenia tego, co widzi i czuje, ale ją z pewnością znajdzie. W każdym razie jego „Zebracy“, obrobieni rozmaitym sposobem na kilku płótnach, lub „Portret artysty z żoną“, są pracami, które w oczach obywateli przejść nieposob. Można krytykować, nawet ostro, ale przyznać trzeba, że Pautsch jest silną, wyróżniającą się indywidualnością artystyczną.

Lat temu dziesięć, albo cokolwiek więcej, miałem okazję sposobność, pisząc o Woj-

ciechu Weissie, który ongi wyróżniał się pomiędzy rówieśnikami, zwracać uwagę czytelników na jego wybitne zdolności i oryginalną manierę malowania. Niestety, moje ówczesne nadzieje, co do późniejszego rozwoju Weissa, zostały smutnie zawiedzione. Weiss zdziwiał, maluje i rysuje tak, jakby drwił z tego, na co się patrzy. Pod jego pendzlem ludzie zamieniają się w jakieś potwory o dziwacznych kształtach i o barwie — przeważnie — żółtawo-pomarańczowej. Dość popatrzyć na takiego „Spiącego modela“, „Modelkę“, albo „Maski“, aby dojść do przekonania, iż człowiek, który te rzeczy malował, zaprzepaścił swe zdolności jedynie przez to, że chciał za każdą cenę być oryginalnym, innym, niż wszyscy malarze współcześni.

Z okazji ostatnich prac Weissa nasuwają się niewesołe refleksje na temat przyszłości naszego malarstwa. Jeżeli bowiem najmłodszemu pokoleniu malarzy przyswiecać będą wzory tego rodzaju, jak malowidła Weissa, ogłoszonego przez najbliższych wielbicieli za widomą głowę „młodej sztuki“ — to zajdzie ono niedaleko.

Młody akwafortista, Jan Rubczak, bawiący obecnie na studiach w Paryżu, nadesłał tamtąd kilkanaście bardzo dobrych akwatint i akwafort. Szczególniej „Pejzaż“, „Wejście do kaplicy w Muzeum Cluny“ i „Wnętrze kościoła Notre Dame“ są rysowane z dużym smakiem. Wobec tego, że jedynie szczupła garstka naszych malarzy poświęca się rytownictwu, z zadowoleniem powitać należy młodego a dzielnego pracownika na tej niwie, leżącej u nas dotąd prawie odłogiem.

W dziale sztuki stosowanej, grafiki i malarstwa dekoracyjnego położył już niemałe zasługi Jan Bukowski. Obecnie wystawił on, oprócz interesujących projektów polichromii kościołów w Skrzyszowie i Szczecinie, kolekcję okładek na książki swego pomysłu i wykonania. Uderza w nich szczęśliwe wprowadzenie rodzimych motywów polskich, odpowiednio stylizowanych. W swoim rodzaju ciekawe są, tak dziś modne, drzeworyty barwne Piotra Krasnodębskiego; szczególnie dobra jest „Głowa śmiejącego się dziecka“. Stefan Filipkiewicz wystawił dwa „Wnętrza“ pokoi w gusieie „biedermayerowskim“. Zadał on sobie w nich wielką trudność, jaką przedstawia oddanie na obrazie sztucznego oświetlenia i dość szczęśliwie ją przezwyciężył.

Rysunki piórem Witolda Wojtkiewicza należą do kategorii rzeczy, usuwających się z pod krytyki. Ich autor albo naprawdę wierzy, iż należą one do rzędu dzieł sztuki, a wtedy wszelka dyskusja z nim jest niemożliwa albo też udaje, że wierzy, wtedy znów tem mniej warto zajmować się nimi, bo jego wiary żaden rozsądny człowiek podzielać nie może.

Architekt z Moskwy, Stanisław Noakowski, wystąpił z 22 szkicami rysunkowymi, które są w części projektami restauracji wnętrza królewskiego zamku na Wawelu. Szkice te odznaczają się bogactwem pomysłów i ogromną łatwością faktury. Inna kwestya, czy projekty na nich przedstawione dałyby się w rzeczywistości wykonać. O tem sądzić mogą tylko fachowcy, laikowi jednak imponują one swą brawurą i fantazją nawskroś artystyczną.

Do chwili, gdy piszę sprawozdanie niniejsze, jeszcze nie nadeszły na wystawę zapowiedziane w jej katalogu prace Henryka Glicensteina, jednego z najlepszych młodszych rzeźbiarzy. Skutkiem tego dzieł rzeźby na niej prezentuje się bardzo słabo.

Nie zły jest „Modlący się Żyd“ Henryka Hochmana i tegoż artysty „Portret dra Landaua“. Stanisława Ostrowskiego „Biust Władysława Perzyńskiego“ należy do lepszych podobizn, równie jak „Studium głowy“ Jana Szczechkowskiego, którego znów „Tablica grobowa dla Stanisława Wyspiańskiego“ jest prawdziwym rebusem.

Za najlepszą wystawioną rzeźbę uważać trzeba zgrabniutką figurynkę „Dyany“ Ludwika Pugeta. Widocznie należy on do tych rzeźbiarzy, co pamiętają, że dzieło sztuki wówczas dopiero takim się staje, gdy forma jego jest piękna i że rzeźba ma swoje wymagania pod względem formy, od których nie wolno odstąpić pod grozą popełnienia brzydactwa zamiast stworzenia dzieła sztuki.

Józef Treпка.

OSTATNIA POCZTA.

* Z powodu zamierzonej reformy taryf przewozowych na kolejach państwowych, Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego zainicjował akcję, prowadzoną przez zjednoczone korporacje i Towarzystwa gospodarcze w Galicji pod przewodnictwem Wydziału krajowego. W tych dniach odbywały się w Wiedniu konferencje reprezentantów Galicji z Ministerstwem kolei w tej sprawie. Przedmiotem obrad były niektóre sprawy taryfowe, obchodzące specjalnie Galicję wobec odrębności jej warun-

ków gospodarczych. Jako referenci generalni w tych rokowaniach czynni byli dr. Battaglia i Kazimierz hr. Szeptycki. Czynny zaś brali udział referent taryfowy Wydziału krajowego p. Chodkiewicz, kierownik biura kolejowego p. Lwowskiej Izby handlowej p. Tenner, prezydenta Izby handlowych, oraz delegacje Towarzystw gospodarskiego i rolniczego. Wynik obrad jest odpowiednio do danych stosunków zadowolający.

— Najj. Pan wyjechał wczoraj po południu z Wiednia na 8-dniowy pobyt do Budapesztu, dokąd przybył wczoraj o godz. pół do 8 wieczorem. Mimo ulewnego deszczu oczekiwał przybycia Monarchy na dworcu tysięczny tłum, który powitał go okrzykami „Eljen“. Niektórzy z obecnych wznosili okrzyki na rzecz powszechnego głosowania.

— Morawski Wydział krajowy wystosował memoriał do Ministerstwa skarbu w sprawie przedłożenia rządowego o sanacji finansów krajów. Równocześnie przesłano ten memoriał wszystkim morawskim posłom do Rady państwa, aby już w pierwszym czytaniu mogli strzedz stanowiska Wydziału krajowego. Również zawiadomił Wydział także i Wydział krajowy czeski o przedsięwziętym kroku.

W memoriale powiedziano, że zaproponowana ustawa o sanacji finansów krajów jest dla Moraw niemożliwa do przyjęcia, bo nie można dać rękojmi, że wydatki będą pokryte dochodami. Wydział krajowy mniema, że najlepiej byłoby pozostawić krajom dotychczasowy pobór podatku od piwa, gdyż kosztą ściągania tego podatku są minimalne, a ściąganie odbywa się bez zarzutu. Dalej należałoby przekazać krajom nadwyżki dochodów z podatku osobisto-dochodowego, według dochodów z r. 1906—1908, jakoteż podwyższyć podatek od wódki o 60 h. od litra, z czego 50 h. miałyby otrzymywać kraje. Rozdział ma nastąpić według konsumpcji. Atoli Państwo może uzdrowić finanse krajów i w ten sposób, że obejmie połowę poborów wszystkich czynnych i emerytowanych nauczycieli, dalej obejmie w swój zarządek morawskie szkoły realne, wreszcie wstawiać będzie corocznie do budżetu państwowego odpowiednie kwoty na cele budowy dróg, melioracji i budownictwa wodnego w Morawii, z wyjątkiem kanałów.

— *Reichsanzeiger* ogłasza reskrypt ministra skarbu Rzeszy niemieckiej w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych zarządzający ograniczenie podróży służbowych.

— Król angielski Edward przybył z Neapolu do Rzymu wczoraj o godz. pół do 3 po południu osobnym pociągiem, powitany na dworcu przez króla Wiktora Emanuela. Po krótkim pobycie odjechał król Edward do Modeny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 maja. Komisya budżetowa obradowała dziś nad etatem Ministerstwa robót publicznych.

Budapeszt, 5 maja. Dr. Wekerle był dziś przyjęty przez Najj. Pana na audyencji, która trwała 5 kwadransów. Na jutro są powołani do Najj. Pana prezydenci obu Izb.

Petersburg, 5 maja. Wczoraj wieczorem wrócił tu Stołypin.

Paryż, 5 maja. *Echo de Paris* donosi, że rossyjski *attaché* marynarki w Paryżu otrzymał od prefekta w Brest zawiadomienie, że jacht rossyjski „Gwiazda polarna“ z carem i carową przybędzie w lipcu do Brest.

Paryż, 5 maja. Słychać, że z powodu zapowiedzianego przez rząd ukarania winnych urzędników pocztowych i telegraficznych odbywają się ożywione rokowania z rewołucyjnym związkiem robotniczym. Przywódcą tego związku chce skłonić urzędników pocztowych do strejku, jednakże wydział urzędników pocztowych nie przychylił się do myśli strejku, ponieważ obawia się, iż opinia publiczna w razie powszechnego strejku urzędników pocztowych stanie jednomyślnie po stronie rządu.

Paryż, 5 maja. Według doniesień dzienników Wydział związków urzędników pocztowych i telegraficznych uchwalił, aby deputacja, która pojutrze uda się do p. Clemenceau nie dyskutowała z prezesem gabinetu o zamierzonem ukaraniu urzędników, lecz aby postawiła mu pewnego rodzaju ultimatum. Kilku urzędników pocztowych i telegraficznych odbyło zgromadzenie, na którym uchwyalono w zasadzie strejk. Kilku mowców domagało się od wydziału Związku, aby na dwa dni przed wybuchem strejku zawiadomił o tem wszystkich urzędników, aby można przeprowadzić strejk we wszystkich gałęziach służby.

Sofia, 5 maja. Poseł rossyjski Semenłowski był pierwszym dyplomata obcym, który wręczył królowi Ferdynandowi listy uwierzytelniające.

Haga, 5 maja. Izba wyższa i niższa uchwaliły wysłać adres z życzeniami do królowej z powodu narodzin następczyni tronu.

Londyn, 5 maja. W Izbie lordów oświadczył na zapytanie sekretarz stanu Grey, że wprawdzie jest on urzędownie powiadomiony o zamiarze przybycia cara Mikołaja w odwiedziny do Anglii, ale nie pewnego jeszcze nie postanowiono.

Teheran, 5 maja. Dziś rano ogłoszono proklamacyę szacha, zawiadamiającą, że szach nadał konstytucję, ponieważ jedynie rządy konstytucyjne mogą przywrócić porządek. Nowy parlament zbierze się d. 19 lipca.

Stan rzeczy w Turcji.

Konstantynopol, 5 maja. *La Turquie* donosi, że sultan z początkiem września wiedeń Adryanopol i Saloniki, celem podziękowania tamtejszemu wojsku za ofiarną w walce, celem przywrócenia konstytucji. To samo pismo donosi, że sąd wojenny zasądził na śmierć 8 marynarzy za zamordowanie komendanta pancernika „Afer i Tewfik“.

Deputacya ormiańskich notablów wręczyła sultanowi zażalenie i prośbę o pomoc z powodu rzezi w wilocie Adana. Sultana przyrzekł rozpisac międzynarodową składkę pod swoim protektoratem.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 5 maja. (*Tel. pr.*) Naczelniczy powiatów w gub. siedleckiej i lubelskiej otrzymali polecenie, aby niezwłocznie wytaczali śledztwa, w razie pojawienia się w któremkolwiek z pisemek ludowych wydawanych przez organizacje rossyjskie w Chełmie korespondencyj ze wsi z opisem „nadużyć“ katolików i Polaków przeciw prawosławnym, a w razie stwierdzenia prawdziwości opisanych faktów, aby winnych pociągali do odpowiedzialności.

Petersburg, 5 maja. (*Tel. pr.*) W kościele św. Józefa onegdaj podczas nabożeństwa majowego ktoś wywiesił flagę narodową i zaintonował „Boże coś Polskę“. Po ukończeniu nabożeństwa policja aresztowała kilkanaście osób z pośród wychodzących z kościoła.

Petersburg, 5 maja. (*Tel. pr.*) W dyskusji nad etatem ministerstwa oświaty poseł Jeśman krytykował politykę szkolną rządu na Litwie. Szkoła stała się tam narzędziem politycznym. Języki miejscowe nie są wykładowe. Gubernatorowie uchylili opinie Rady ministrów kasując kary za takie naciąganie.

Petersburg, 5 maja. (*Tel. pr.*) *Słowo* donosi: Grupa centrum w Radzie państwa postanowiła odrzucić projekt prawicy o zmianę prawa wyborczego do Rady państwa z gub. zachodnich.

Petersburg, 5 maja. (*Tel. pr.*) Ks. arcybiskup Wnukowski jest jeszcze ciągle niebezpiecznie chory. Onegdaj wezwano do niego czterech profesorów petersburskich, którzy stwierdzili bardzo nieznaczne tylko polepszenie. Z tego powodu dzień wyjazdu metropolity do Włoch nie da się jeszcze oznaczyć.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5-go maja 1909. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 643.25, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 754.50, Akcje Anglobanku 303.—, Akcje Unionbanku 553.50, Akcje Ländlerbanku 453.75, Akcje Bankvereinu 532.—, Akcje Bodencredit 1097.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 586.—, Akcje kolei państwowych 710.50, Akcje kolei Południowej 112.25, Akcje kolei Elbenthal 463.—, Akcje kolei Północnej 5390.—, Akcje kolei czerniowieckiej 555.—, Akcje Alpy 651.—, Akcje Rima Muranyi 571.50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2595.—, Akcje Fabryki broni 640.—, Akcje Turckie tytoniowe 341.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 580.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 93.85, Renta majowa 96.65, Austriacka Renta koronowa 96.45, Węgierska Renta koronowa 93.55, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94.75, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94.—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 95.—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.—, 4-prcentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 93.25, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 95.—, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93.60, Losy tureckie 187.25, Marki 117.10, Rubel 252.—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99.60.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

(4389 1--3)
C. i k. Oddział budownictwa 11 komendy
korpusznej Nr. 909/V. K.

A v i s o.

Dla zabezpieczenia przedsięwzięć się
mających robót budowlanych, dostaw i in-
nych ubocznych czynności przy wojskowym
magazynie na siano i słomy Nr. V. (Heu-
und Strohdelpöt Nr. V.) na Janowskiej ro-
gacie we Lwowie, które roboty oszacowane
zostały około 32.836 kor., odbędzie się roz-
prawa ofert pisemnie przy wymienionym
oddziale budownictwa 11 komendy korpusznej
Wałowa ulica i. 16, II. piętro w dniu 18
maja 1909.

Blisze wiadomości, jakoteż potrzebne
przybory budowlane udzielone być mogą w
czasie od 6 do 17 maja b. r. w godzinach
urzędowych od 9 przed południem do 2 po
południu.

Komisya administracyjna c. i k. oddziału
budownictwa 11 komendy korpusznej we
Lwowie.

Lwów, dnia 1 maja 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 6/9 (1) (4368 2--3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ze-
zwolił na otwarcie konkursu do majątku Men-
dla Kruga, kupca w Łańcucie.

Komisarzem konkursowym mianuje się
c. k. Radę sądu krajowego i naczelnika sądu
sądu powiatowego w Łańcucie p. Kozaka, zaś
tymczasowym zawiadowcą masy pana Ozy-
sza Glanzberga, kupca w Łańcucie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyency-
cy, wyznaczonej na dzień 12 maja 1909,
godzina 10 przed południem (w c. k. sądzie
powiatowym w Łańcucie), przedłożyli doku-
menty, poświadczające ich roszczenia, wystą-
pili z wnioskami względem zatwierdzenia
tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania
innego i jego zastępcy i przystąpili do wy-
boru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, któ-
rzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkur-
sowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe,
chociażby co do nich spór już zawisł, sto-
sownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili
w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatow-
ym w Łańcucie najdalej do dnia 11 czerwca
1909, a na audyencyi likwidacyjnej na
dzień 15 czerwca 1909, godz. 10 przed po-
łudniem w tymże sądzie wyznaczonej, poli-
kwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu
zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom
jak i masie upadłościowej zwrócić kosztu
urośle przez ponowne zwołanie ogółu wie-
rzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia
i będą wykluczeni od podziałów skutecznio-
nych na podstawie formalnego projektu po-
działu.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyj-
nej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo
w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy
i członków wydziału wierzycieli, dotychczas
urzędujących, powołać ostatecznie i wolnym
wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się
zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania
konkursowego umieszczać się będzie w części
urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Łań-
cucie lub w pobliżu Łańcucia mają wymienić
w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w
temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym
bowiem razie na wniosek komisarza konkur-
sowego ustanowi się dla nich na ich koszt
i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla dorę-
czeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 29 kwietnia 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 177/9 (1) (4301 3--3)
Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bł.
p. Chanie Grünberg wniesiony został do c.
k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Ba-
schę z Kohlbrennerów Grünberg kupcową w
Leżajsku pozew o zapłatę kwoty 1000 kor.
z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyę na dzień 13 maja 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy
spadkowej ustanawia się kuratorem dr. Ber-
gera adwokata w Leżajsku, który pozwaną
masę zastępywać będzie w rzecznej sprawie
na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki
spadek objęty nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Leżajsk, dnia 27 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. 1122/9 (1) (4098 3--3)
Edykt.

Przeciw Schabse Hauserowi, którego
miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zo-
stał do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie

przez Jakóba Rottenberga w Rozwadowie
pozew o 600 kor., 150 kor., 150 kor., 600
kor., 150 kor. i 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy
nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Schabasy Hause-
ra ustanawia się pana dr. Leckera adwo-
kata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schab-
sę Hausera w rzecznej sprawie na jego
koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w są-
dzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie
zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 14 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. 292/9 (1) (4202 3--3)
Edykt.

Przeciw Izraelowi Ehrenhaltowi z Wa-
dowic którego miejsce pobytu jest nieznane,
wniesiony został do c. k. sądu obwodowego
w Wadowicach przez Hirscha Lehrfelda z
Gdowa pozew o 3000 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy
nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izraela Ehren-
halta ustanawia się pana dr. Władysława
Wodzińskiego adwokata w Wadowicach, ku-
ratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-
zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt
dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub peł-
nomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Wadowice, dnia 20 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. 293/9 (1) (4159 2--3)
Edykt.

Przeciw Izraelowi Ehrenhaltowi z Wa-
dowic, którego miejsce pobytu jest nie-
znane, wniesiony został do c. k. sądu obwo-
dowego w Wadowicach przez Wolfa Rosen-
zweiga z Oświęcimia pozew o 2000 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslo-
wy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izraela Ehren-
halta ustanawia się pana dr. Władysława
Wodzińskiego adwokata w Wadowicach, ku-
ratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-
zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.

Wadowice, dnia 20 kwietnia 1909.

L. cz. E. VII. 2941/8 (5) (4406)
Edykt.

Meierowi Leibie Weitzowi w sprawie
egzekucyjnej Kasy zaliczkowej miasta Kolo-
myi toczącej się przed c. k. sądem powia-
towym w Delatynie przeciw Meierowi Lei-
bie Weitz i tow. o 3 raty po 46 kor. 75
hal., 681 kor. 67 hal. ma być doręczoną
uchwałą z dnia 26 listopada 1908 liczbą
czynności E. VII. 294 1/8 (2) i edykt licy-
tacyjny z 17 kwietnia 1909 którymi pozwo-
lono sprzedaż realności lwh. 876 gm. De-
latyn.

Ponieważ niewiadomo gdzie Meier Leib
Weitz przebywa, ustanawia się w celu strze-
żenia jego praw, kuratora w osobie pana
Jakubickę adwokata w Delatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Meie-
ra Leibę Weitz w rzecznej sprawie na jego
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są-
dzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie
zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 17 kwietnia 1909.

Konkursa.

L. 22963 (4273 3--3)
Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza ni-
niejszym konkurs celem obsadzenia posady
rzeszywistego nauczyciela rzeźby figuralnej
w IX. klasie rangi w c. k. szkole zawodo-
wej przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Do tej posady przywiązane są pobory
określone ustawą z dnia 19 września 1898
Dz. p. p. Nr. 175 i z dnia 24 lutego 1907,
Dz. p. p. Nr. 55.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę,
mają swe podania, wystosowane do c. k.
Rady szkolnej krajowej, należyście udokumen-
towane i zaopatrzone w dowody ich uzdol-
nienia, wnieść najpóźniej do 31 maja 1909.
O ile się już w służbie nauczycielskiej, winni
je wnieść za pośrednictwem swej bezpo-
średniej władzy przełożonej, która je przed-
łoży do 8 dni z dodaną swą opinią o kwa-
lifikacyi petenta.

Posada będzie obsadzona od 1 września
1909.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 27 kwietnia 1909.

K o n k u r s. (4358 2--3)

Przy Wydziale powiatowym w Przemy-
ślanach jest zaraz do objęcia prowizoryczna
posada kasyera o rocznej płacy 800 kor.

Wymaganą jest dokładna znajomość
prowadzenia ksiąg rachunkowych i niepo-
szlakowany charakter.

Podania należy wnieść najpóźniej do
dnia 25 maja b. r.

Z Wydziału powiatowego.

Przemysłany, dnia 1 maja 1909.

L. 53047/II. (4357 2--3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzę-
dzie pocztowym w Majdanie granicznym
z siedzibą w przysiółku Święty Józef w po-
wiece Nadworniańskim, z poborami 3 klasy
6 stopnia i rzeżaniem później oznaczyć się
mającym na służącego.

Podanie należy wnieść najpóźniej do
14 maja b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i te-
legrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla
Galicyi.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1909.

LW. 42.784/909 (4186 1--3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania sześciu galicyjskich miej-
s funduszowych w c. i k. wojskowych zakła-
dach wychowawczych, ogłasza się niniejszem
konkurs.

W roku szkolnym 1909/1910, który się
rozpoczyna w c. i k. wojskowych szkołach
realnych z dniem 1-go września 1909, w c.
i k. Akademjach wojskowych z dniem 21
września 1909, a w c. i k. Akademii mary-
narskiej we Fiume z dniem 16 września
1909, będzie można wstąpić na pierwszy,
drugi, trzeci i czwarty rok wojskowej niższej
szkoły realnej, albo też na pierwszy rok
Akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wi-
ener-Neustadt, technicznej Akademii wojsko-
wej w Wiedniu i Akademii marynarskiej we
Fiume.

Na pierwszy i drugi rok wojskowej
wyższej szkoły realnej, z powodu braku miej-
sca, mogą być powołani tylko wyjątkowo i
pojedynczo szczególnie uwzględnienia godni
kandydaci.

Każdy z kandydatów wykazać winien:
1) iż posiada prawo obywatelstwa w Mo-
narchii austriacko-węgierskiej; 2) iż jest
fizycznie uzdolniony do wojskowego wycho-
wania i przyszłej służby wojskowej; 3) iż
zachowanie się jego pod względem obyczaj-
jów jest zadowalające; 4) iż nie przekroczył
właściwego wieku, którym jest rok 12-ty dla
I. roku wojskowej niższej szkoły realnej,
rok 13-ty dla II. roku, rok 14-ty dla III.
roku, zaś rok 15-ty dla kandydatów, chcą-
cych wstąpić na IV. rok tejże szkoły, dalej
rok 16-ty dla I. roku wyższej szkoły realnej,
rok 17-ty dla II. roku i rok 18-ty dla III.
roku tej szkoły, wreszcie rok 20-ty dla Aka-
demii wojskowych i rok 16-ty dla Akademii
marynarskiej, a ukończył przepisane mini-
mum wieku (dla I. roku niższej szkoły real-
nej 10 lat, dla II. roku 11 lat, dla III. ro-
ku 12 lat, zaś dla IV. roku tejże szkoły 13
lat, dla I. roku wyższej szkoły realnej 14
lat, dla II. roku 15 lat, a dla III. roku 16
lat, zaś dla I. roku Akademii wojskowych
17 lat, a dla Akademii marynarskiej 14 lat).
Wiek oblicza się z dniem 1-go września 1909,
w razie różnicy wieku można prosić o
uwzględnienie; 5) winien każdy kandydat
wykazać, iż odbył przynajmniej z dobrym
postępem ogólnym potrzebne nauki przygo-
towawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić
na I. rok szkoły niższej realnej, iż z zado-
walającym skutkiem ukończył czwartą, lub
piątą klasę szkoły ludowej; na II. rok, iż
z zadowalającym skutkiem ukończył pierwszą
klasę szkoły średniej; jeżeli zamierza wstą-
pić na III. rok niższej szkoły realnej, iż
z zadowalającym skutkiem ukończył drugą
klasę szkół średnich; wreszcie na IV. rok
tejże szkoły, iż z zadowalającym postępem
ukończył trzecią klasę szkoły średniej. Je-
żeli zaś chce wstąpić na I. rok wyższej szko-
ły realnej, winien kandydat wykazać, iż
z zadowalającym skutkiem ukończył czwartą
klasę szkoły średniej; na II. rok, iż ukoń-
czył z takimże skutkiem piątą klasę szkoły
średniej; zaś na III. rok, iż ukończył szóstą
klasę tej szkoły. Jeżeli wreszcie chce wstą-
pić na I. rok Akademii wojskowej, ma wy-
kazać, że ukończył z zadowalającym poste-
pem wszystkie klasy zupełnej szkoły śred-
niej (t. j. szkoły realnej lub gimnazjum),
zaś na I. rok Akademii marynarskiej, iż
ukończył cztery niższe klasy szkoły realnej,
lub gimnazjum. Na niedostateczny postęp
w języku łacińskim, lub greckim nie będzie
się zwracać uwagi.

Uczniowie prywatni winni dołączyć
świadectwo odnośnego zakładu naukowego
z odbytych egzaminów, udowadniające ich
kwalifikacyę naukową.

Wojskowa Akademia (terezyańska) w
Wiener-Neustadt kształci wychowanków
swoich dla piechoty, strzelców i kawalerii,

zaś wojskowa Akademia techniczna dla arty-
leryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego
i telegraficznego, wreszcie Akademia mary-
narska dla służby wojennej na morzu. Kan-
dydaci do technicznej Akademii wojskowej
winni przytoczyć w podaniu, czyli zyczą so-
bie wstąpić do oddziału artyleryi, lub do
oddziału inżynierii, gdyż życzenie ich w
miarę możliwości zostanie uwzględnione. Kan-
dydaci, którzy już są asenterowani, nie bę-
dą przyjęci do Akademii.

Do podan dołączyć należy: 1) poświad-
czenie o przynależności kandydata do jednej
z gmin w kraju; 2) metrykę chrztu, lub
urodzenia; 3) świadectwo o fizycznym uzdol-
nieniu kandydata, wydane przez graduowa-
nego lekarza wojskowego, zostającego w
czynnej służbie wojskowej; 4) poświadczenie
o przebiegu szczyplonej, lub naturalnej ospy,
jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świade-
ctwo lekarskie; 5) ostatnie świadectwo szkol-
ne z roku 1908/1909, tudzież świadectwa za
cały rok 1907/1908 (powołani do egzaminu
wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść
całoroczne świadectwo szkolne za rok bieżą-
cy szkolny 1908/1909, ewentualnie świade-
ctwo dojrzałości, aspiranci zaś do Akademii
marynarskiej wszystkie świadectwa szkolne
ze szkoły średniej łącznie ze świadectwem
z ostatniego półroczia); 6) zaświadczenie o
stosunkach majątkowych kandydata lub jego
rodziców, w którym ma być wyrażone, ile
kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma
już samoistne utrzymanie, jakie miejsce fun-
duszowe, lub stypendjum; 7) jeżeli kandy-
dat odwołuje się do szlacheckiego pochodze-
nia, co daje pierwszeństwo przed innymi
kandydatami, wiarogodne dowody, że należy
do szlachty (certyfikat szlachestwa).

Kandydaci przyjęci na miejsca fundu-
szowe obowiązani są złożyć na początku ka-
żdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie
dwudziestu osmiu (28) koron. W poda-
niach swoich winni wszyscy kandydaci wy-
raźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opła-
ty, nadto kandydaci do niższej szkoły realnej
wymienić siedzibę tej szkoły, do której ży-
czą sobie wstąpić. Kandydaci przyjęci na
miejsca funduszowe podać się muszą przed
wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzi-
nom lekarskim i egzaminowi wstępnemu
z wymaganych nauk przygotowawczych. Kan-
dydaci chcący wstąpić do wojskowej niższej
szkoły realnej, mogą egzamin wstępny skła-
dać w swoim języku ojczystym i nieznajo-
mość języka niemieckiego nie stanowi u nich
przeszkody uchylającej możność przyjęcia do
Zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali
kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci
ubiegający się o przyjęcie do wyższej szkoły
realnej i do Akademii wojsko-
wych, składać egzamin w języku niemieckim
i władać językiem niemieckim o tyle biegle,
aby z wykładem w tym języku ze skutkiem
korzystać mogli.

Podania o powyższe miejsca należy
wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego
najdalej do 20 maja 1909. Prośby wniesio-
ne po tym terminie, albo też niezapażtrzone
w przepisane wyżej dokumenta, zostaną pe-
tentom bez skutku zwrócone.

Przyjęci do Zakładów wojskowych win-
ni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia
własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze
blisze wskazówki o warunkach przyjęcia i
egzaminie wstępnym do Zakładów wojsko-
wych, znajdzie takowe w osobnej odbite
odnośnych przepisów, którą można nabyć w
drukarni L. W. Seidl i syn we Wiedniu,
lub też w c. k. nadwornej państwowej dru-
karni tamże.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim
Księstwem Krakowskim.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1909.

Piotrowski, w. r.

L. 43.526/909. (4185 1--3)
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dziesięciu bezpłatnych
miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojsko-
wych z fundacyi p. n.: „Cesarza Franci-
szka Józefa I. fundacya jubileuszowa“ ogła-
sza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy
od roku szkolnego 1909/1910 w c. i k. Aka-
demii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener
Neustadt, w c. i k. Akademii technicznej
wojskowej w Wiedniu i w c. i k. Akademii
marynarskiej w Fiume, ewentualnie zaś także
w c. i k. wojskowej wyższ. szkole realnej, na wy-
padek, gdyby wedle artykułu IV. listu fun-
dacyjnego nie znalazła się dostateczna liczba
kompetentów ukwalifikowanych do wyższych
c. i k. Akademii wojskowych.

Do c. i k. Akademii wojskowych będą
przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy
rok, zaś na pierwszy i drugi rok wojskowej
wyższej szkoły realnej z powodu braku miej-
sca mogą być powołani tylko wyjątkowo i
pojedynczo szczególnie uwzględnienia godni
kandydaci.

Rok szkolny 1909/1910 rozpocznie się
w c. i k. Akademjach wojskowych z dniem

21 września 1909 r., w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16 września 1909, zaś w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1 września 1909.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austriackie, wykazujące warunki poniżej podane. Stan, wyznaczenie i obrządek nie stanowią różnicy. Każdy z kandydatów winien wykazać:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austro-węgierskiej;

2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I. roku wyższej szkoły realnej rok 16, dla II. roku wyższej szkoły realnej rok 17, zaś dla III. roku tej szkoły rok 18 — wreszcie dla I. roku Akademii w Wiener Neustadt i technicznej Akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, zaś dla Akademii marynarskiej rok 16, a ukończył przepisane minimum wieku jako to: dla I. roku Akademii w Wiener Neustadt i technicznej Akademii wojskowej 17 lat a dla marynarskiej lat 14, zaś dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat, dla drugiego roku wyższej szkoły realnej lat 15, a dla III. roku tej szkoły lat 16. Wiek oblicza się z dniem 1 września 1909;

5. iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów: na I. rok Akademii wojskowej w Wiener Neustadt i we Wiedniu dowodu, że z zadowalającym postępem ukończyli wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazjum) zaś na I. rok Akademii marynarskiej, iż ukończyli cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazjum. Jeżeli zaś zechce kandydat wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej, winien wykazać, iż z zadowalającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok, iż ukończył z takim skutkiem piątą klasę szkoły średniej, zaś na III. rok, iż ukończył szóstą klasę tej szkoły. Na niedostateczny postęp w języku łacińskim i greckim nie będzie zwracać się uwagi.

Uczniowie prywatni powinni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikację naukową.

Wojskowa Akademia w Wiener Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerii a techniczna Akademia wojskowa dla artylerii, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, zaś Akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej Akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu czy życzą sobie wstąpić do oddziału artylerii lub inżynierii, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możliwości uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podania dołączyć należy: 1. poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym; 2. metrykę chrztu lub lub urodzenia; 3. świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej; 4. świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza; 5. ostatnie świadectwo szkolne z r. 1908/1909, tudzież świadectwa za cały rok szkolny 1908/1909. Powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwa szkolne za bieżący rok szkolny 1908/1909, ewentualnie świadectwo dojrzałości — aspiranci zaś do Akademii marynarskiej dołączyć mają wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej, łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza; 6. zaś świadectwo o stosunkach majątkowych kandydanta lub rodziców jego, w którym ma być wyrażonem, ile kandydat ma rodzeństwa i czy takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum. Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsce funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, które można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i Syna we Wiedniu lub też w c. k. nadwornej i państwowej drukarni tamże.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 80 koron z niniejszej fundacji. Fundacja pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i kosztą wyekwipowania przy prawidłowym wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykona Najjaśniejszy Pan na prośbę Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 20 maja 1909 r.

Prośby wniesione po tym terminie albo niezaopatrzone w przepisane dokumenty nie zostaną uwzględnione.

W Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks.
Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19 kwietnia 1909.

Piotrowski w. r.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza

Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego Trzebinia

podaje niniejszem do wiadomości, że

dnia 26 maja 1909

o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Wiedniu, w biurze Spółki (VI ul. Magdaleny 16)

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie.

Porządek dzienny:

Zmiana § 2 statutu.

Stosownie do przepisu § 10 statutu, uprawnieni do głosowania będą ci pp. akcyonariusze, którzy najpóźniej 8 dni przed Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniem, najmniej 20 sztuk akcji złożą.

Akcyje deponować można:

W WIEDNIU: w kasie spółki, VI ul. Magdaleny 16, albo w c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu,

WE LWOWIE: w c. k. uprz. galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym, W KRAKOWIE: w Filii tegoż Banku, albo w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Wiedeń, dnia 3 maja 1909.

RADA ZAWIADOWCZA

Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego Trzebinia.

ZIARNO

≡ Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich ≡

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej ilustracji i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezje, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:

we Lwowie: rocznie 12 kor. — hal.
" półrocznie 6 " — "
" kwartalnie 3 " — "

Z przesyłką pocztową:

rocznie 18 kor. — hal.
półrocznie 9 " — "
kwartalnie 4 " 50 "

Redakcja w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycja na Galicyę:

Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana I. 9

Prenumeratory „Gazety Lwowskiej“ płacą:

we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal.

na prowincyi 3 kor. 60 hal

Die k. k. Nordbahndirektion.

Nr. 69200/IV./09.

(4309)

Lieferungsausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt, die Lieferung nachbenannter maschinellen Werkstatteinrichtungen im Offertwege zu vergeben u. zw.:

- 1 Egalisier u. Revolverdrehbank,
- 1 Doppelbolzendrehbank,
- 2 freistehende Schnellbohrmaschinen,
- 1 Sapingmaschine,
- 1 Revolverdrehbank,
- 1 kleine Friktionspresse,
- 1 Blechscheere u. Lochmaschine,
- 1 Universal-Rundschleifmaschine,
- 1 Spezial-Dreh, und Schleifbank,
- 1 Drehbankspitzen Schleifapparat,
- 1 Egalisierdrehbank 230/1320 mm.,
- 1 Schraubenschneidmaschine (Sellers),
- 1 Hebelblechscheere,
- 1 Hebellochstanze,
- 1 Sickenmaschine,
- 1 komb. Falz- u. Wulstmaschine,
- 1 Nutenfräsbank für Wagenlager,
- 1 Federhammer,
- 2 doppelte Schmiedefeuer,
- 1 Elektrowentilator,
- 1 Kupplungs-Demontiermaschine,
- 1 Kaltsäge für Rundeisen,
- 1 Friktionspresse für die Bunde der Kupplungsspindel,
- 1 Maschine zum Bearbeiten der Kupplungsmutterzapfen,
- 1 Drehbank zum Bearbeiten der Kupplungsspindel-Enden,
- 1 doppelseitige Bohrmaschine für Kupplungs-Mutterzapfen,
- 1 Schraubenschneidmaschine „Acme“,
- 1 Riemenverbindungsmaschine,
- 1 Egalisierdrehbank 230 mm./1500 mm.
- 2 Handbohrmaschinen mit elektr. Antrieb,
- 1 Hebel-Blechscheere,
- 1 Jeakley Luftdruckhammer,
- 1 einfache Hand-Lochmaschine,
- 1 Rundstab Hobelmaschine für Holz,
- 1 einf. Universal Teilapp. für 1 Fräsmaschine,
- 1 selbsttätige Sägeschärfmaschine,
- 3 kompl. Schmiedefeuer (einfach).

Die Lieferung hat auf Grund der bei der k. k. Staatsbahnverwaltung geltenden allgemeinen und besonderen Bedingungen sowie der mit genauen Beschreibungen versehenen Offertformularen, welche für die Offerterteilung verwendet werden müssen, zu erfolgen.

Es können jedoch etwaige Änderungen in der Beschreibung durch Streichen oder Ergänzen des Textes mit roter Tinte vorgenommen werden.

Die erwähnten Befehle können bei der Fachabteilung für Zugförderung und Werkstattdienst der k. k. Nordbahndirektion, Wien II., Nordbahnstrasse 50 behoben oder gegen Einsendung des Porto unentgeltlich bezogen werden.

Die Preise sind franko Waggon einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen erfolgen kann, einschliesslich der Verpackungs- und sonstiger Nebenspesen zu stellen. Die Kosten für die betriebsbereite, Montierung in einer der Werkstätten in Floridsdorf, und Mähr. Ostrau-Oderfurt, welche eventuell vom Lieferanten zu besorgen wäre sind ein Offerte separat anzugeben.

Im Falle der Übertragung der Montierungsarbeiten an der Lieferanten werden gemäss Artikel 8 der Bedingungen für die Lieferung maschineller Werkstatteinrichtungen dem Ersteher der Lieferung für die Monteure die freie Fahrt nach dem Montierungs-orte und die freie Transport der Werkzeuge auf den Linien der k. k. österr. Staatsbahnen gewährt. Ferner werden demselben in diesem Falle die erforderlichen Gerüstholzer und Helnzeuge sowie Hilfsarbeiter kostenlos beigelegt.

Die Herstellung etwa erforderlicher Fundamente besorgt die k. k. Nordbahndirektion.

Der Offerent hat mit seinem Anbote acht Wochen nach dem äussersten Einreichungstermin im Worte zu bleiben und es steht jedem frei, auch nur auf einen der ausgeschriebenen Gegenstände zu offerieren.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich andererseits vor, nach ihrem Ermessen den Offerenten beliebige Teillieferungen zu übertragen.

Die vorschriftsmässig gestempelten, mit genügend kollierten Zeichnungen der offerierten Gegenstände belegten Offerte sind mit der Aufschrift »Offert für die Lieferung maschineller Werkstatteinrichtungen« bis längstens 25 Mai 1909 12 Uhr Mittags im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion einzubringen.

Jeder Offerent hat das Recht am 26 Mai 1909 um 10 Uhr Vormittags stattfinden den kommissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Es wird ausdrücklich bemerkt, dass die k. k. Staatsverwaltung trotz der Überreichung eines Offertes zu keiner Bestellung verpflichtet werden kann.

Offerte, welche den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, Mai 1909.

Die k. k. Nordbahndirektion.

Telefon 452.

Telefon 452.

Miastowe Biuro
c. k. kolei państw. we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY zestawialne kombinowane-okreżne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60, 90 do 120 dni. =====

BILETY zestawialne w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni. =====

BILETY kartonowe zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i za granicą. =====

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku ===== i podać dzień od którego bilet ma być ważnym. =====

Adres telegraficzny: „Stadt bureau“, Lwów.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Znaleziono 19 sierpnia 1908 w Zakładzie zdrojowym w Krynicy koleżyk o trzech kamieniach imitacji brylantowej. Bliższa wiadomość w Zakładzie zdrojowym w Krynicy.

American Bell



Nasładowy dzwonek elektryczny. Do jakiegokolwiek drzewa z łatwością przymocować go można. Szt. 3 K., 3 szt. 8 K. Odsprzedajacym rabat. Prospekt wysła gratis LUDWIK HALSKI Lwów, Akademicka 6.

Realność

składająca się z dwóch drewnianych nowych domów o osmiu pokojach mieszkalnych jest zaraz do sprzedania na Lewandówce — (za rogatką Grodecką).

Wiadomość w miejscu w sklepie Kółka Rolniczego.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz
z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1909

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 7 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

4 pokoje I. piętro, 3 pokoje II. piętro, Łyczaków 16.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16 za pół kłgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszym wzorach. Ceny najniższe (z pełowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Parowa fabryka

„JUNTA“

cegły, dachówek, rurek
drenowych

w Sądowej Wiszni.

Doborowy materiał na składzie.

Najbogatsze w kwas węglowy, kąpiele żelazne, najsilniejsze kąpiele błotne, racjonalna kuracja zimną wodą i żętycą.

DORNA

w bukowińskich Karpatach, stacja kolejowa nad ujściem Dorny do Złotej Bystrzycy, 14-cie godzin od Bukaresztu, 11 godzin od Lwowa oddalona.

Monumentalny budynek kąpielowy z oddziałami dla bardzo uczęszczanej terapii, leczenie kąpielami elektrycznymi i słonecznymi. Gimnastyka lecznicza aparatami Zandera i sercowymi, higieniczna i erpodyczna gimnastyka dla dzieci. Laboratorium balneologiczne i instytut rentgenowski, wodociąg, kanalizacja, oświetlenie elektryczne, pawilon izolacyjny, boiska do zabaw, rondo do jazdy na rowerze, remiza samochodowa, dwa razy dziennie koncert bystrzyckiej pułkowej muzyki, wycieczki w okolice rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie wozem, wierzchem i kódkami. Szczególnie dobre wyniki w chorobach: nerwów, kobiecych, sercowych, błędnicy, zwąpnienia naczyń i exsudatach. Prospekty darmo można otrzymać w c. k. Zarządzie Zdrojowym w Dornie-watrze. Wyjaśnienia lekarskie udziela c. k. lekarz kąpielowy Radca cesarski Dr. Artur Loebel.

Na Bluzki

zefiry,
rypsy,
batysty,

Płótna

Nakrycia stołowe,
Ręczniki,
Ściereczki,
Kanafozy,
Gradel,
Bielizna na pościel,
Szyfony,

Na Koszule

zefiry,
oxfordy,
płótna,

W największym wyborze!!

Prosto od wytwórcy, najtańsze zakupno zapewnione!! Wysyłka za pobraniem.

Wzory na żądanie darmo i opłatnie.

JÓZEF STRIHAFKA

Tkalnia, ČERVENÝ KOSTELEČ, Czechy.

Ogłoszenie.

(4383 2-3)

„Zarząd masy konkursowej firmy Markus Segal i Bracia w Krościenku sprzeda w drodze licytacyjnej cały zapas drzewa materiałowego, tartego, znajdujący się na składzie obok stacji kolejowej w Krościenku.

Sprzedż nastąpi ryczałtem bez poręki za ilość i jakość drzewa. Oferty pisemne z dołączeniem kaucyi w wysokości 10 proc. ofiarowanej ceny kupna, należy wnieść na ręce Zarządcy masy adwokata dr. Józefa Scheinbacha w Przemyśle najdalej do dnia 15 maja b. r.

Bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie Zarządca masy, lub też na miejscu w Krościenku p. Józef Enker“.

Jezyk niemiecki, konwersacya, tłumaczenia, styl biurowy specjalnie dla urzędników konceptowych Franciszek Konrad, Długosza 29.

Gramofony oryg. Amerykańskie marki „COLUMBIA”, po cenach fabrycznych sprzedaje

JAKÓB KAHANE

Lwów, Sykstuska 12.

Cenniki i spis franco. Centralna zamiana płyt.

Bardzo ważne dla P. T. Cyklistów.

Wobec wielkiej konkurencji postanowieniem sprzedawać Rowery najlepszej marki tak nowe jakoteż używane, oraz wszelkie przybory kolarskie po nadzwyczaj niskich cenach. — Płaszczki od 6 kor., weże od 2 kor., siódła od 4 kor., acetyl. Latarki od 5 kor. i t. p. Wszelkie reperacye uskuteczniłam najdokładniej i najtaniej. Cenniki franco.

Zlecenia z prowincyi odwrotnie.

JAKÓB KAHANE

Lwów,
ulica Sykstuska 12.

POGRZEB

ś. p. Ordynata Adama Hrabiego Krasieńskiego

odbędzie się w Opinogórze (Królestwo Polskie Gub. Płocka) w sobotę dnia 15 maja b. r. o godzinie kwadrans na 12 przed południem.

Na smutny ten obrzęd Żona, Matka i Rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Pociąg nadzwyczajny wyjdzie dnia tego z dworca Warszawa-Kowelska do Ciechanowa o godzinie 8-30 rano z Ciechanowa, zaś z powrotem do Warszawy o godzinie 5 wieczorem.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

K. k. pr. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn Gesellschaft.

Verlosung der Aktien u. 4% Prioritäts Obligationen pro 1909.

Bei der laut Notariatsprotokolles am heutigen Tage stattgehabten Verlosung wurden nachstehende Nummern gezogen und zwar:

Aktien:

Nr. 1914. 7462, 9912, 15844, 28536, 32920, 37695, 50593, 54134, 64482, 65125, 65370, 65658, 73156, 89241, 93645, 100239, 105972, 111984, 125258 zusammen 20 Stück.

4% steuerpflichtige Prioritätsobligationen:

Nr. 811-20, 1781-90, 1731-40, 2281-90, 3411-20, 5611-20, 6201-8, 7031-40, 7121-30, 8341-50, 8401-10, 8461-70, 9231-30, 9481-90, 11641-50, 12411-20, 13151-60, 14671-30, 17031-40, 17401-10, 17971-80, 19671-80, 20431-40, 21381-90, 21481-90, 23091-100, 23361-70, 23541-50, 27281-90, 27611-20, 27801-10, 28381-90, 28471-80, 28981-90, 29031-40, 29411-20, 30371-80, 32601-10, 39641-50, 39871-80, 41081-90, 41871-80, 42041-50, 43091-100, 46211-20, 46321-30, 46611-20, 46741-50, 46801-10, zusammen 483 Stück.

4% steuerfreie Prioritätsobligationen:

Nr. 47741-50, 48661-70, 48851-60, 49171-80, 50841-50, 54451-60, 54921-30, 64661-70, 64711-20, 65491-50, 66001-2, 69591-60, 69701-10, 71201-10, 74961-70, 75261-70, 76571-80, 76941-50, 77051-60, 77401-10, 77751-60, 78111-20, 80441-50, 81341-50, 81381-90, 82571-80, 82691-70, 85281-90, 85861-70, 86311-20, 89061-70, 90321-30, 90731-40, 90801-10, 93241-50, 93651-60, 94141-50, 94611-20, 96571-80, 97361-70, 97701-10, 97951-60, 98621-30, 100291-30, 102311-20, 103211-20, 107091-100, 107951-60, 110091-100, 110411-20, 110481-90, 111441-50, 112741-50, 112981-90, 113541-50, 115751-60, 118831-40, 119641-50, 120291-30, 121441-50, 122901-10, 125681-90, 127981-90, 128421-30, 128841-50, 129231-30, 130471-80, 131371-80, 132221-30, 132701-10, 136071-80, 136411-20, 141201-30, 146741-50, 148981-90, 151181-90, 151621-30, 152161-70, 152221-30, 153901-10, 155511-20, 155561-70, 155881-90, 156601-10, 157421-30, 159881-90, 160141-50, 160731-40, 160871-80, 163951-60, 168021-30, 169101-10, 169571-80, 169821-30, 169851-60, 170041-50, 170441-50, 170541-50, 172681-90, 173821-30, 175771-80, zusammen 1002 Stück.

Die Inhaber der gezogenen 20 Stück Aktien und 1485 Stück Prioritätsobligationen erhalten vom 1 November 1909 angefangen das Nominalkapital d. i. für je eine Aktie den Betrag von K 400 (Vierhundert) und für je eine Obligation K 600 (Sechshundert) nebst den bis 31 Oktober d. J. laufenden Zinsen gegen Einziehung der betreffenden Titres (samt allen nicht fälligen Coupons) und Talons bei der k. k. priv. Oesterreichischen Länderbank in Wien ausbezahlt.

Allfällig fehlende Coupons werden vom Kapitalbetrage in Abzug gebracht.

Für die verlostten Aktien werden im Sinne der Statuten auf Überbringer lautende Genussscheine verabfolgt.

Bestanten aus den früheren Verlosungen:

Verlost am 1 Mai 1892 Prioritäts-Obligationen Nr. 75560.
" " " 1893 " " " Nr. 6996, 63748.
" " " 1896 Aktie Nr. 47864.
" " " 1902 " " " Nr. 12177.
" " " 1903 Prioritäts-Obligationen Nr. 63253, 70690, 70846-8, 78640, 80417, 103743-4, 150794-800.
" " " 1904 Prioritäts-Obligationen Nr. 2261-7, 90457-8, 137568, 142510, 145746, 165121-3, 165125.
" " " 1905 Prioritäts-Obligationen Nr. 8457-9, 30420, 67121, 71952-3, 80862, 107756-7, 111316-7, 133079, 145074-6, 147125, 152175, 157632-5, 157637, 157639, 172132.
" " " 1906 Prioritäts-Obligationen Nr. 2891, 3907, 7241-50, 32409-10, 36636, 52671-2, 62541-50, 62911, 76729, 87948-9, 107212-4, 123101-2, 164551-4.
" " " 1907 Aktie Nr. 75522. Prioritäts-Obligationen Nr. 29017-20, 30011-4, 36875, 36877-9, 49431-4, 59540, 64898, 67872, 70599-600, 71680, 80161-70, 88151, 89136-40, 105772-8, 126744-50, 145141-5, 155981-90, 159813, 159819-20, 170166.
" " " 1908 Aktien Nr. 83671, 127827. Prioritäts-Obligationen Nr. 933, 937-40, 2936, 5468, 16242-6, 44571-80, 54077-8, 58640, 62687, 64616, 66831-40, 71763, 71768-9, 76994, 76998-9, 80523-7, 104037, 104039, 108622-3, 126670, 126852, 129681-4, 142221-4, 144186-8, 144190, 144601-2, 151582-5, 151589-90, 151888-9, 157621-5, 157629-30, 160621-6, 162855, 165599, 166402-5, 166409-10.

Wien, am 1 Mai 1909.

Der Verwaltungsrat.